Nr 286. PIĄTEK 15 GRUDNIA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
*Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu mianował zarządcę urzędu pocztowego w Przemyślu, Walentego Ptaszka, starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 15 grudnia.*

Deputowany Skene wprowadził swoim programem klub postępowy na pochyłą drogę, z której teraz trudno mu się wycofać. Szumne hasła niezawisłego stronnictwa przysporzyły klubowi postępowemu zaledwie tylu członków, ile w skutek tego stracił. Wprawdzie formalnie nie wystąpił z klubu żaden członek, ale już niejeden zniechęcił się do dzisiejszego programu i dlatego tylko nie wypowiada pisemnie swojego udziału, żeby nie odsłaniać dezorganizacyi starannie ukrywanej. W rozprawie budżetowej zdarzył się np. ciekawy wypadek, że mowom ministrów br. Pretisa i br. Lassera, którzy wprowadzili dep Skenego w tak niemiłe położenie, przyklaskiwał bardzo serdecznie, może najserdeczniej właśnie jeden z członków klubu postępowego. Otrzymał on za to wyraz nieufności i niezadowolenia na ostatniem posiedzeniu klubu, ale nieszczęście chciało, że na tem posiedzeniu nie był obecny i w ten sposób uszedł karze za wielką zbrodnię polityczną! Są to jednak sprawy czysto domowe. Wspominamy o nich dlatego tylko, że stanowią *curiosum* parlamentarne, bo jak pamięć nasza sięga, nie zdarzył się nigdy podobny wypadek, ażeby oklaski podlegały tak ścisłej krytyce i narażały posła na kontrowersyę z własnem stronnictwem. Obok tego ciekawego albo drobnego wypadku zaszedł na tem posiedzeniu inny o wiele ważniejszy. Dep. Fux wystąpił znowu z swoim wnioskiem, ażeby członków delegacyi wspólnych nie wybierały grona posłów ze wszystkich krajów koronnych, lecz cały parlament. Dwa lata nosi się dep. Fux z tym wnioskiem i wreszcie oświadcza, że go cofnąć musi. Nie jestże to także *curiosum* parlamentarne? Ale dep. Fux czuł sam niekonsekwencyą takiego kroku, więc przedstawił klubowi powody, które go do tego skłaniają. Dep. Fux oświadczył, że jego wniosek mógłby wzmocnić instytucyę wspólnych delegacyj a to bynajmniej nie leży teraz w jego zamiarach. Stosunki wymagają owszem zniesienia tych delegacyi i uregulowania sprawy w ten sposób, ażeby zamiast za pośrednictwem delegacyi, oba parlamenty bezpośrednio znosiły się ze sobą w sprawach wspólnych. Ależ to pierwszy krok do unii osobistej, bo delegacye stanowiły i stanowią nietylko wyraz, lecz także podwalinę dualizmu. Na czemże polega unia osobista, jeżeli nie na tem, że oba parlamenty mają wejść w posiadanie wszystkich atrybucyj, które im odebrała instytucya wspólnych delegacyj, że dalej w naturalnej konsekwencyi oba rządy wciągną w swój zakres sprawy dotąd w wspólnem ministerstwie załatwiane. Ale dep. Fux oświadcza, ża tak nie jest, że bynajmniej nie chce naruszyć obecnego ustroju monarchii. Łatwo to powiedzieć, ale rzeczony wnioskodawca powinienby jaknajprędzej podzielić się z klubem motywami, które pozwalają mu uważać zniesienie wspólnych delegacyj za reformę wprawdzie ważną ale nie pociągającą za sobą żadnej zasadniczej zmiany w ustroju monarchii. Być może, że dep. Fux objawił te motywa, ale sprawozdawca ich nie przedłożył. Wielka szkoda, bo musi to być bardzo oryginalny i ciekawy komentarz do konstytucyi.

Jak pewnem jest, że w zimie śnieg pada, tak samo pewnem jest, że parlament niemiecki na każdorocznej sesyi uchwali wniosek Schulzego-Delitscha o przyznaniu dyet członkom swoim a książę Bismarck udaremni przyjście do skutku tej uchwały przy pomocy rady związkowej a w danym razie nawet i bez tego. Dotąd tak było zawsze a czy i nadal tak będzie, to oczywiście nie da się z góry przewidzieć, choć wszystko zdaje się przemawiać za tem, że książę Bismarck ciągle nie jest przekonany o potrzebie przyznania dyet członkom parlamentu. Nie wiemy za prawdę, co w tej sprawie więcej podziwiać należy: wytrwałość parlamentu w ponawianiu uchwały z góry skazanej na udaremnienie, czy konsekwencyę ks. Bismarcka w oporze przeciw uchwałom parlamentarnym choćby jednogłośnie powziętym? W każdym razie to pewna, że parlament niemiecki jest bezsilnym w obec woli potężnego kanclerza nawet wtedy, gdy bynajmniej nie chodzi o sprawę wyższej wagi lub o zasadę. Takie panowanie jednostki nad wolą reprezentacyi państwa, podkopuje powagę parlamentaryzmu, chociażby tą jednostką była znakomitość niedościgniona i zasłużona, jednem słowem chociażby tą jednostką był książę Bismarck. W innych państwach niewykonanie prostej rezolucyi wzywającej rząd, ażeby się nad czemś zastanowił i zdał o tem sprawę, ściąga na rząd często gromy kończące się przesileniem gabinetowem a w Niemczech nikt nawet już nie zwraca na to uwagi, że kanclerz nie ogląda się na wolę parlamentu nawet w razie kilkakrotnego merytorycznego załatwienia sprawy. Jestto w każdym razie anomalia zasługująca na podniesienie nawet w czasach tak pełnych niespodzianek i doniosłych wypadków jak chwila obecna. Parlament niemiecki jeżeli już niema tyle odwagi czy siły, ażeby postawić tę sprawę na stanowisko zasadnicze, powinienby nie ponawiać jej więcej i nie przykładać ręki do podkopywania własnej powagi. Jakżeż bowiem może się potem dziwić lub gorszyć tem, że książę Bismarck z równym spokojem pominie inną ważniejszą uchwałę, że dajmy na to wznowi okrzyczaną nowelę karną? Na dobrą sprawę kwestya dyet nie jest bynajmniej taką drobnostką, jaką się wydać może w skutek lekkiego traktowania jej w parlamencie od kilku lat. Nie potrzeba tego szeroko i długo dowodzić, że przyznanie dyet zapewniających posłowi utrzymanie w drogim Berlinie na czas sesyi, wprowadziłoby w walkę wyborczą żywioły, które dziś stoją na uboczu głównie dlatego, iż nie posiadają kandydatów i zdolnych moralnie do zawodu poselskiego i dość zamożnych zarazem, ażeby ponieść mogli ofiary materyalne dla godności poselskiej.

Dyagnoza dyplomatyczna stwierdza tylko tyle, że w ostatnich czasach polepszyło się pokojowi europejskiemu, ale nie daje pewniejszej odpowiedzi na pytanie: czy to polepszenie jest tylko przedśmiertnym podrywem suchotniczego żywota, czy początkiem zupełnego wyzdrowienia. Biuletyny o rokowaniach konferencyjnych w Stambule zdają się przemawiać za ostatniem przypuszczeniem, ale tymczasem nad Prutem przygotowania wojenne ani na chwilę nie zostały zaniechane. Rossya zgromadziła tam już znaczne siły i powiększa je nieustannie a Rumunia nie wiedząc nawet, co ją czeka i z kim ma walczyć, naśladuje Rossyę i na wszelki wypadek chce mieć pod ręką całą siłę zbrojną. Siła zbrojna Rumunii! — brzmi to bardzo poważnie, nawet groźnie ale tylko na papierze. Z Londynu także nadchodzą ciągle uspakajające wiadomości a sam fakt zwołania parlamentu na luty, a więc z wcale odległym terminem może służyć za symptom pokojowy. Ale — wszystko na Wschodzie ma dziś swoje „ale" — kwestya wschodnia tak powoli się rozwija, że rząd angielski nie potrzebował wcześniej zwoływać parlamentu, chociażby nawet wojna należała już do jego nieodwołalnych postanowień. Tak jednak nie jest i owszem jeżeli kiedy, to teraz można powiedzieć o Anglii, że jest mocno zachwianą w postanowieniach, które stanowiły dotąd punkt wyjścia dla jej akcyi dyplomatycznej. Organa torysowskie mogą jak chcą wyśmiewać ostatnią antiturecką konferencyę, ale tego nie zaprzeczą, że wrażenia sprawionego w Europie przez Gladstonea nie zatarli dotąd równie pokaźną demonstracyą. Disraeli dotąd zawsze paraliżował antitureckie mowy Gladstonea a tym

---

## PRZED WIEKIEM

VI.

Po chwili osłupienia ruch się wszczął w mieście niezwykły. Patrycyusze zaczęli odwiedzać siebie wzajemnie

— A to skończenie świata — wołał jeden — u mnie czterech...

— U mnie aż sześciu! jęczał drugi — proponuję iść na ratusz, zapisać skargę do księgi...

— Co tam do księgi! Deputatów raczej obrać i z supliką do tronu wysłać!...

— Toż Sobieski nie ważył się tego przed stu laty uczynić...

— Od kiedy Kamieniec Kamieńcem, nie dopuszczono się tego gwałtu!

Znowu odgłos bębna zwrócił uwagę zatrwożonych obywateli.

— Co tam nowego? — pytali.

— Ordynans komendanta, zabraniający zbierania się na narady po domach.

— Czyż już nieprzyjaciel pod bramami miasta?

— Mości panowie, rozejdźcie się — zagrzmiał głos podoficera towarzyszącego doboszowi — za wszelki tumult surowa kara.

I z młodzieńczą werwą rozbiegli się sławetni patrycyusze. Każdy spieszył do siebie przemyśliwając, jak będzie mógł najdogodniej żywić „hołotę narzuconą mu przez srogiego tyrana".

Wkrótce się przekonano, że „tyran" ów wcale nie żartuje. Dezercya rozwinęła się w wojsku; kilkudziesięciu gemejnów opuściło posterunki z celem przedostania się do konfederatów. Przykład regimentów zostających pod dowództwem Dzieduszyckiego, które wodza odbiegły, zgubnie oddziałał na innych. Witte podwoił czujność, pierwszych zbiegów pojmanych na gorącym uczynku rozstrzelał, a gdy to nie pomogło, następnych powiesić kazał na wałach — i odtąd już żaden żołnierz nie opuścił placówki.

Zdarzył się jednak w tym czasie bardzo smutny i niezwykły wypadek. Jeden z młodych oficerów, podmówiony przez związkowych, utworzył rodzaj konspiracyi, której celem było potajemne wpuszczenie do miasta konfederatów, którzy pokonawszy regalistów, mieli objąć warownię w swoje posiadanie. Spisek odkryto. Na czele jego stał porucznik Antoni Kuczyński, synowiec i wychowaniec jenerała exkomendanta.

Chwila to ciężka była dla obudwu przyjaciół. Sąd wojenny skazał na śmierć zapaleńca; Witte wyrok podpisał, przed jego wykonaniem udał się wszakże do stryja skazanego... Mówili z sobą długo, o czem? nikt nie dowiedział się nigdy... Ale Kuczyński, żegnając komendanta, miał łzy w oczach, i ściskając jego rękę powiedział wzruszony:

— Czyń twoją powinność, Janie!

Zato w domu czekała go dotkliwsza scena.

Pani Axamitowska mieszkała podówczas w mieście, mąż jej bowiem w pierwszej chwili wybuchu udał się do Baru, i przystąpił do związku, żonę zaś wysłał do Kamieńca, bo tam było bezpieczniej.

Otóż komendant po powrocie od przyjaciela, zgryziony i smutny, rozkazał ordynansowi natychmiast księdza sprowadzić. Córka słysząc to, domyślała się, o co rzecz idzie. Padła ojcu do kolan, i leżała u nóg jego prosząc o łaskę. Starzec milczał, nie protestował, rozrzewnienie tamowało mu głos w piersiach, wreszcie podnosząc szlochającą Teklę, powiedział:

— Nic nie pomoże, moje dziecię, gdyby twój mąż był na jego miejscu, tobym go kazał także rozstrzelać!...

Jeszcze się biedna kobieta nie zdobyła na odpowiedź, kiedy do izby wpadła zastraszona pani Kuczyńska, z żoną komendanta i jego młodszą córkę.

Jęki, wyrzekania, prośby, zaklęcia, trwały długą godzinę... Ciotka skazanego klęczała jak posąg przed zgnębionym starcem, żona przepowiadała mężowi, że skarze go Bóg na własnych dzieciach za tę zbrodnię; Konsolata nieprzytomna, blada, na pół martwa leżała na ziemi..

Generał pochylił głowę na piersi, może po raz pierwszy zaciężył mu wysoki urząd, do którego dążył lat tyle...

Przybycie kapłana przerwało tę niemą, rozrzewniającą chwilę...

— Udasz się jegomość — rzekł na pozór spokojnie Witte — do zamku. Potrzeba przygotować na śmierć delinkwenta. Jutro o brzasku ma być wyrok wykonany. Przeprosić go proszę odemnie i powiedzieć, że jako żołnierz czynię moją powinność. a on jako żołnierz zginąć mężnie potrafi...

I nazajutrz, na rozległem błoniu — za miastem, w miejscu, kędy się dziś drogi pocztowe rozchodzą, pluton żołnierzy w uroczystem milczeniu, był świadkiem ostatniej pociechy, jakiej udzielał kapłan klęczącemu przed nim skazańcowi...

Świtał śliczny ranek sierpniowy, na skrajach horyzontu podnosiły się mgły do góry, odkrywając zieleniejące lasy; step w kwiecie strojny, robił wrażenie różnobarwnego kobierca; wszystko się uśmiechało do żybia, wobec mającego lada chwila nastąpić zgonu...

Czarny słup nad głębokim dołem ustawiony, sterczał groźnie... Ciszę przerwał podnoszący się z kolan więzień, ucałował krzyż i poszedł śmiało na miejsce pod słupem... Komenda odbywała się cicho, padło kilka strzałów...

W godzinę na samotnej pośród stepu mogile, klęczały dwie kobiety. Jedna, znana nam dobrze Tekla Axamitowska, druga, młodziutka, a już złamana boleścią, w czarne, jakby wdowieńskie szaty przybrana Była to Elżbieta Ellertówna, siostra ex-komendantowej... Mówiono że kochała się w poruczniku... a snać miłość to była gorąca, bo już za mąż nie wyszła do zgonu. W lat potem trzydzieści, jako stara panna, znana była z dobroczynności i poświęcenia. Szczególnie opiekowała się drobną dziatwą, rozdając jej wszystek grosz, jaki jej pozostawili rodzice... Serce święte, złamane w zaraniu, ból zamknęło w sobie, niosąc ludziom słowo pociechy, jakby kojenie trosk bliskich lub dalekich i jego własne koiło bole.

I gotowiście pomyśleć, że stosunki między Wittem i generałem Kuczyńskim pękły od tej chwili. Takby się zdawało — toż między przyjaciołami stał trup młodzieńca... Możeby i tak było — gdyby nie Axamitowska. Wszystkich wpływów użyła, całe zasoby szlachetnego serca wyczerpała, aby zagoić rany, ukoić żal... i dokazała tego... Kobieta kochająca, z wiarą mocną, cuda czyni na ziemi. Przyjaciele zbliżyli się znowu do siebie. Kuczyński w dziesięć lat po tym smutnym zmarły wypadku, mianował nawet Witta opiekunem żony i jedynaka, i wyboru szczęśliwszego nie mógł uczynić. Kiedy jeden z niesłownych dłużników chciał ukrzy-

razem milczy. Czy nie ma do tego sposobności, czy, co prawdopodobniejsza, obawia się, ażeby nie był bardzo życzliwie wysłuchany?

## Rada państwa.

*(H)* **Wiedeń,** 13 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Izba Panów odbyła dziś krótkie posiedzenie, na którego porządku dziennym stały niektóre ustawy uchwalone w Izbie deputowanych.

Prezydent ks. Karol Auersperg, oznajmia, że Najj. Pani na życzenia złożone Jej w dzień Imienin, wyraża Izbie podziękowanie i zapewnienie najwyższej łaski.

Następnie prezydent kilku rzewnemi słowy wspomina stratę członków. jak hr. Chiorgi, dr. Heyslera i gen. Degenfelda, na co zgromadzenie w dowód współczucia powstaje.

Nowo wstępujący członkowie, arcybiskup Eder, arcybiskup Romaszkan i hr. Pace składają przyrzeczenie.

Z porządku dziennego Izba przyjmuje bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalone przez Izbę posłów ustawy o poborze rekruta, o zmiataniu śniegu z gościńców, o zmianie § 6 i 119 ustawy notaryalnej, tudzież o zmianie ustawy o należytościach z r. 1862.

Tylko ta ostatnia sprawa wywołała krótką dyskusyę, w której udział brał arcybiskup Kutschker, przemawiając za podwyższeniem minimum kongruy wolnej od podatku, wykazując zarazem niektóre niesłuszności ustawy.

Szef sekcyi dr. Ender, imieniem rządu przyrzekł, że sprawa ta zostanie uwzględniona przy wytoczeniu kwestyi kongruy.

W końcu radca dworu p Arneth zdaje sprawę z petycyi kleru grecko-unickiego w Galicyi o polepszenie bytu materyalnego, wnosząc, aby petycye te ustąpiono rządowi do troskliwego uwzględnienia. Natomiast sprawozdawca wnosi przejść do porządku dziennego nad petycyami, miasta Czerniowiec, gminy Sadogóry, Suczawy i Seretu o wstawienie się za tem, aby uchwalona przez Sejm Bukowiński ustawa propinacyjną nie otrzymała sankcyi, ponieważ kwestya udzielenia sankcyi uchwałom sejmów krajowych jest wyłącznie rzeczą rządu a względnie korony.

Po załatwieniu wielu innych jeszcze petycyj posiedzenie zamknięto.

### (Debata budżetowa.)

*(H)* **Wiedeń,** 13 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Dziś toczyła się dalej rozprawa nad etatem ministerstwa oświaty, mianowicie nad wszechnicami i szkołami średniemi. Wszechnica Lwowska stanowiła główny przedmiot dyskusyi. Znaczenie, które przywiązywano w kraju naszym do osobistych wynurzeń pewnego deputowanego, okazało się mylne, obawy ztąd wynikające płonne, albowiem Rząd na wezwanie dep. Euz. Czerkawskiego dał uspakajające wyjaśnienia. P. minister oświaty zapewnił, iż nie ma i nigdy nie miał zamiaru zwinięcia wszechnicy lwowskiej.

W dalszym ciągu rozprawy nad działem 9 budżetu zabiera głos dep. Rodler. Jako sprawozdawca szczegółowy odpiera wywody dep. Greutera, jakoby Izba nie była uprawnioną do odmówienia subwencyi zakładom kościelnym. Odpowiedź na to prosta. Budżet corocznie bywa Izbie przedkładany, a z tego wynika i prawo Izby wykreślenia tego, czego nie uważa za potrzebne. Pretensya Karmelitanek do subwencyi nie jest cywilnym tytułem prawnym. Zresztą w razie odnowienia subwencyi Karmelitankom służy jeszcze droga prawa.

W głosowaniu uchylono wnioski dep. Greutera a przyjęto pozycyę według zdania komisyi. Tak samo przyjmuje się bez dyskusyi tytuł 10, 11, 12.

Następuje tedy rozprawa nad etatem naukowym, mianowicie tytułem 13 „uniwersytety“

Dep. Greuter zabiera głos i jak zwykle rozwodzi się nad szkodliwością panującego systemu rządowego. Jeden z liberalnych dzienników wyznał otwarcie, że Austrya nigdy nie była nieszczęśliwszą jak teraz. Wszystkie t. zw. „zapory“ uprzątnięto, a mimo tego jesteśmy nieszczęśliwszymi niż dawniej. Czego Metternichowski absolutyzm, Bachowska reakcya uczynić nie zdołały, czego nie sprawił Thun, tego dokazała era liberalna Mowca zapuszcza się dalej w tego rodzaju ekspektoracye.

Prezydent. Jesteśmy przy specyalnej rozprawie nad uniwersytetami, a mowca jeszcze ani słowa nie powiedział o uniwersytetach.

Dep. Greuter: Nie chcę mówić o samych tylko uniwersytetach, ale także o tytule „uniwersytety“ a mam prawo do zaopatrzenia tematu mego w wstęp odpowiedni.

Prezydent Ogólna dyskusya przy tytule „uniwersytety“ już była, muszę obstawać teraz przy specyalnej debacie. Proszę zatem nie odbiegać od rzeczy.

Dep. Greuter. Jeżeli mi nie wolno mówić w ogólności, to musiałbym się zrzec głosu... Mówię zatem dalej (Wielka wesołość).

Prez. Masz Pan tylko prawo mówić o „uniwersytetach“

Dep. Greuter. W takim razie zrzekam się głosu (mowca siada).

Dep. hr. Mieroszewski zabiera głos dowodząc konieczności wybudowania nowego gmachu uniwersyteckiego we Lwowie. Mowca gani, że ani wniosek do tego dążący ani rezolucya nie zostały podjęte przez komisyę budżetową. Zdaje się, jakoby miano zamiar zwinąć uniwersytet, który przeszło sto lat już istnieje, i tysiąc ma słuchaczy. Mowca protestuje przeciw takiemu sposobowi postępowania. Lepiej jawnie wystąpić i przedłożyć ustawę, aniżeli działać podstępnie. Jeżeli istnieją niedostatki, to wypada starać się o ich usunięcie. Przyznaje, że uniwersytet wykazuje niektóre niedostatki, ale to nie może być powodem do zwinięcia. Mniemają niektórzy, że dla Galicyi zanadto jest posiadać dwie wszechnice i jedną akademię techniczną. Ale jeżeli ta zasada ma być zachowaną, to niechże przynajmniej konsekwentnie będzie przeprowadzoną; konsekwentnie więc wypadałoby tam utworzyć nowe akademie, gdzie ich za mało, jak n. p. w Pradze, gdzie nie byłby może zbyteczny uniwersytet czeski, co zapewne oszczędziłoby nam smutnych zajść, które tam wydarzyły się ostatnich dni. Dla kraju, liczącego pięć milionów mieszkańców, trzy wszechnice to nie za wiele Dowodem Szwajcarya, niektóre kraje niemieckie itp. Zresztą nawet w Czerniowcach urządzono uniwersytet Nie należę do tych, którzy mówią, że nowe uniwersytety się nie opłacają. Wszak państwo nie jest bankiem. Chociby państwo jak najwięcej wydawało na szkoły, to jeszcze przez to nie zubożeje. Nie budujmy pałaców, ale szkoły. Szkoły zawsze się wypłacą. Jeszcze Austrya jest wielkiem mocarstwem, a jej przeznaczeniem jest nieść wolność i oświatę na wschód. Czyńmy to, dajmy każdej narodowości i każdemu kościołowi możność wolnego rozwoju, wtedy dopełnimy naszego zadania. Przechodząc znowu do przedmiotu powiada mowca: Zapytajmy się Polaków, Rusinów i Żydów w Galicyi, czy wszechnica ma być zniesioną? Lwów jest jedynym fakultetem grecko-unickim w świecie. W końcu mowca apeluje do Monarchy i do Izby, i wyraża zresztą nadzieję, że Izba nie będzie miała odwagi do podobnej uchwały.

Dep. Dr. Euzeb. Czerkawski poddaje ostrej krytyce postępowanie większości parlamentu wobec spraw szkolnych galicyjskich, i wątpi aby postępowanie takie było polityczne. Mowca radzi lewicy, aby nie sądziła, że rozstrój, który się coraz więcej w jej łonie szerzy, nastąpi także po prawej stronie Izby. Można się było spodziewać, że większość przynajmniej w obecnej chwili, wobec zawikłań grożących wewnątrz, na zewnątrz będzie miała tyle politycznego taktu, aby wszystko zrobiła co może sprowadzić zbliżenie się stronnictw przeciwnych. Wśród tego naprężenia jednak nadeszła do Galicyi wiadomość, że w komisyi budżetowej znowu poruszono myśl zniesienia jednej z najważniejszych instytucyj kraju, uniwersytet lwowski. Przy tej sposobności mowca w dłuższym historycznym wywodzie wyświeca historyę powstania i działalności wszechnicy lwowskiej, dowodząc konieczności dalszego jej utrzymania. Nawet w czasie największej reakcyi między 1850 a 1860 rokiem nie było mowy o zniesieniu uniwersytetu, ale przeciwnie noszono się z myślą urządzania wydziału medycznego. W końcu wyraża mowca życzenie, aby Rząd o wszechnicy lwowskiej uspakajające złożył wyjaśnienia.

Dep. Wurm mówi o znaczeniu uniwersytetów, o ich powstaniu, wreszcie o zawieszeniu wszechnicy ołomunieckiej, cytując słowa pewnego męża stanu, według których niema upokorzenia, na któreby nie wystawiono Morawy.

Dep. Gierowski również uważa za konieczne nietylko dalsze istnienie wszechnicy lwowskiej, ale także jej uzupełnienie wydziałem medycznym.

Dep. Hallwich wskazuje na niedostateczną dotacyę biblioteki uwersyteckiej w Pradze.

JE. Pan minister oświaty dr. Stremayr: Muszę powtórzyć oświadczenie uczynione raz już w komisyi budżetowej, że Rząd obecny nie miał nigdy i niema obecnie zamiaru zniesienia wszechnicy lwowskiej i nie zamierza w jakikolwiek sposób utrudniać jej rozwoju (Brawo)! Zresztą, zapewniam że życzenia w tej mierze zawsze bywały jak najgruntowniej badane i uwzględniane.

Dep. E. Suess jako specyalny sprawozdawca zwraca się po omówieniu spraw praskich do uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, rozbiera stosunek obu uniwersytetów do siebie, i kreśli obecny stan obu instytutów. Krakowski uniwersytet wzrasta, lwowski zaś chyli się do upadku pod względem finansowym. O innym upadku nigdy mowca nie myślał. Polacy mogą być dumni, jeżeli jeden uniwersytet znaczny mogą osiągnąć. Gdybym nawet chciał stanąć na stanowisku wyłącznie polskiem, nie austryackiem, które zajmuję, to nawet z tego stanowiska wolałbym, ażeby istniał jeden wielki i świetny uniwersytet, aniżeli żeby środki i siły były rozdrobnione tak, by nic się nie dało zrobić, coby wobec całej Europy świadczyło chlubnie nietylko o Polakach, ale i o Austryi. W takim razie musiałyby pewne lokalne interesa być pominięte. O zniesienie wszechnicy lwowskiej nie chodzi tu wcale, tylko o to, żeby środki wydane na nią skoncentrowano na jednem miejscu, aby na tem miejscu powstała znakomita instytucya. Co państwo, co Izba ta zdziałała dotąd dla Galicyi? W przeciągu dwóch czy trzech lat utworzyśmy w Galicyi to, co w żadnym innym kraju nie powstało: wielki instytut techniczny we Lwowie za 1,300.000; gotowi jesteśmy udzielić środków do bogatego wyposażenia w tym kraju wielkiej, znakomitej wszechnicy. Czy nie jest to słusznem, czy nie odpowiada to słusznym żądaniom? Czy godzi się robić nam za to wyrzuty, że w rozprawie budżetowej narodowość polska zawsze tylko napaści doznaje, że się pastwimy jak powiedział jeden z poprzednich mowców nad nieszczęśliwymi Polakami? (Wesołość.) Komisya budżetowa żądała tyle tylko, aby Rząd o tem wypowiedział swe zdanie. Rząd objawił już swe zdanie, a sądzę, że wszystkie strony mogą być zadowolone. (Brawo!)

W głosowaniu przyjęto pozycye wstawione w tytule 13 działu 9, podług wniosku komisyi.

Przy tytule 14 i 15 o szkołach średnich zabierają głos dep. Vosnjak, Monti, Weber, którzy mniej więcej ten sam temat omawiają, uskarżając się na germanizacyę żywiołów słowiańskich, na brak szkół średnich z językiem wykładowym słowiańskim itd.

Dep. Mises prosi ministra oświaty, aby poddano powtórnej rewizyi umowę zawartą między rządem a gminą Drohobycką i aby na gminę tę nie nakładano zanadto wielkich ciężarów.

Dep. Haas uskarżając się na brak taktu pedagogicznego u nauczycieli szkół średnich przedkłada rezolucyę. Wzywa się rząd, aby rozważył, czy nie byłoby pożądanem, aby w celu pedagogicznego i dydaktycznego wykształcenia przyszłych nauczycieli szkół średnich, urządzono dla kandydatów filozofii i uczniów politechniki, poświęcających się profesurze, praktyczne, z praktycznemi ćwiczeniami połączone kursa, w których kandydaci uczestniczyć powinni w ostatnim roku swych studyów (brawo na lewicy). Rezolucya poparta. Dep. Vitezich zapytuje się p. ministra oświaty, czy zamyśla odpowiedzieć na postawioną przez mowcę niedawno interpelacyę w sprawach gimnazyalnych. Pan minister dr. Stremayr, odpowiada, że w krótkim czasie da odpowiedź na ową interpelacyę.

W końcu posiedzenia dep. Monti i tow. wystosowali interpelacyę do rządu tej osnowy: Czy znane mu jest smutne położenie znajdujących się w Dalmacyi bośniackich wychodźców, zwłaszcza w gminie Knin, która zagrożona jest chorobami? grasującemi między zbiegami. Co rząd zamyśla uczynić, aby zapobiedz nędzy wychodźców i rozszerzeniu się chorób epidemicznych?

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 15.

Następne posiedzenie jutro.

## SPRAWY MONARCHII

— Nie ma dnia w którymby w Budapeszcie nie pojawiły się nowe sensacyjne wiadomości o kwestyi bankowej. *Budapester Correspondenz* donosi o kilkugodzinnej audyencyi, której w d. 11 b. m. udzielił Najj. Pan w południe prezydentowi ministrów Tiszy a następnie o godzinie 2 popołudniu ministrowi skarbu Szellowi; że obaj ministrowie zdawali sprawę o kwestyi bankowej, ale nie osiągnęli żadnego rezultatu Na każdy wypadek poweźmie Najj. Pan w krótkim czasie stanowczą decyzyę. *Pester Lloyd* i *Hon* starają się osłabić znaczenie, jakie przypisywano radzie ministrów w d. 10 b. m. Pismem rozstrzelonem donosi *Pester Lloyd*, że dotychczas nie zapadła ze strony węgierskich ministrów żadna stanowcza decyzya. To samo potwierdza *Hon* z tym dodatkiem, że decyzya nie mogła zapaść, jest bowiem zawisłą od Najj. Pana. O wrzekomej interwencyi br. Hofmanna w kwestyi bankowej, pisze *Hon* z pewną dyplomatyczną rezerwą że jeżeliby nawet br. Hofmann zamierzał pośredniczyć, to cel z wielką trudnością byłby osiągnięty. *Pesti Naplo* i *Nemz. Hirlap* są zdania, że podczas świąt Bożego Narodzenia zostaną nawiązane dalsze rokowania pomiędzy obu rządami. *Naplo* dodaje, że tym razem wyjadą węgierscy ministrowie do Wiednia. Powtórzone przez nas doniesienie *Pest. Lloyda*, że ostatnia mowa br. Lassera wygłoszona w Izbie deputowanych Rady Państwa, utrudniła znacznie porozumienie między rządami, przedrukował dosłownie *Hon*; z tąd wnioskują dzienniki wiedeńskie, że powyższe doniesienie *Pester Lloyda* pochodzi z kół rządowych. *Hon* daje do zrozumienia, że p. Tisza przemawiał w podobnym duchu na audyencyi u Najj. Pana.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Zajścia w parlamencie francuskim.)**

Wersalska Izba deputowanych była 9 b. m. znowu widownią jednej z owych scen drastycznych, które w parlamencie francuskim nie są niestety rzadkością. Na porządku dziennym była rozprawa generalna nad budżetem dochodów. Deputowany lewicy Ménier, bogaty fabrykant czokolady, rozwijał wśród powszechnej nieuwagi w Izbie bardzo dziwaczne teorye o opodatkowaniu stałego kapitału. Paweł de Cassagnac, znany zawadjaka bonapartystowski, którego znudziła ta rozwlekła i niedorzeczna oracya, chciał się zemścić za nudy i zrobił mowcy przytyk, wspominając coś o kakao. Na to zawołał Ménier: „Pan mógłbyś coś o tem powiedzieć, bo wujaszek pański brał u mnie czekoladę, a jeżeli siostrzeniec chce zapłacić to, co wujaszek jeszcze winien... (śmiech.) Cassagnac: „Pan jesteś grubianinem!“ Prezydent Grevy: Nie mogę pozwolić na takie wyrażenie, równie jak na niestosowne alluzye do przemysłu mowcy. Ménier... „z którego jestem dumny!“ (oklaski na lewicy.) W tej chwili jakieś indywiduum na drugiej galeryi krzyknęło: „wiwat cesarz Napoleon IV!“ Epizod ten skończył się wyprowadzeniem tego entuzyasty za drzwi. W Izbie powstał niespokój, i wielu mowców domagało się zamknięcia dyskussyi, albo odroczenia jej do poniedziałku. Tocqueville (z lewego centrum): Należałoby przecież oświadczyć wreszcie, że się nie chce zawotować budżetu, póki nowy gabinet nie zostanie utworzony, i położyć tym sposobem kres wszystkim śmiesznym wybiegom i odroczeniom (zaprzeczenia z lewicy.) Prezydent Grévy uważa za rzecz bardzo zrozumiałą, że Izba w takiej chwili nie chce powziąć żadnej decyzyi w sprawie budżetowej i wytyka Tocqueville'owi ostre jego wyrażenie. Ludwik Blanc składa całą winę zwłoki na prawicę. Ks. Laroche-Foucauld-Bisaccia zastrzega się przeciw temu w imieniu partyi legitymistycznej, która od otwarcia sessyi popierała zawsze ministerstwo. Właśnie większość Izby sprowadziła upadek ga-

---

...dzić wdowę, komendant do króla pisał prosząc o protekcyę, trybunały i sądy zarzucał ...rgami, aż w końcu zmusił nierzetelnego człowieka do uczynienia zadość słusznym wymaganiom.

Ale cofnijmy się wstecz. Po opisanej wyżej katastrofie załoga widząc, że nie przelewki, że każde wykroczenie surowo jest karane, weszła w karby posłuszeństwa, a o mieszczanach nie ma co mówić, zapomnieli i o księdze skarg i o deputatach do króla, „hołotę“ nawet z pewnemi honorami traktowali, nazywając teraz „panami żołnierzami“ nawet komputowych; a na przybycie łowczego koronnego, odwiedzającego Kamieniec, wysypali się tłumnie, bo taka wola była pana komendanta.

Branicki po królewsku istotnie był podejmowany; sam o tem pisał do Stanisława Augusta: „Generał Witte przyjmował mnie ze wszystkiemi honorami. Z armat bito. Bal był *ad seram noctem.* Podolanek ze 60, takiem im pięknie zaakomodował, żeby mi już darmo furaż dały. Ten generał dziwnie dobrze i przezornie sprawuje się w tutejszym kraju, trzeba abyś W. K. Mość partykularne dla niego miał względy, ile że nieborak dobre serce ma, ale wielki chudy pachołek.“

Poniatowski w następnym liście zaraz odpowiedział łowczemu koronnemu: „Bardzo mnie kontentuje tak dobre waćpana o generale Witte świadectwo, bo ja właśnie tego człowieka kocham i szanuję i musi mu to na dobre wyniść.“

W tymże roku na sejmie, rodzina Wittów przypuszczona została do indygenatu i to był pierwszy dowód łaski i pamięci pańskiej.

binetu (hałas.) Na wniosek bonapartysty Haëntjensa odroczono wreszcie dyskussyę na poniedziałek. Dnia 11 b m. postawiła lewica znowu wniosek odraczający. Bonapartysta Blin de Bourdon zrobił na to uwagę, że lewica widocznie nie chce przejść do dyskussyi specyalnej nad budżetem. Jest to *strike* parlamentarny. Parlamentarna koalicya chce obłożyć kraj interdyktem; wychodzi ona na to, aby senat i prezydenta republiki wykreślić z konstytucyi a jako środka do tego celu używa odmówienia podatków (hałas.) Po za przesileniem ministeryalnem kryje się przesilenie rządowe. Większość dąży skrycie do obalenia marszałka.“ Prezydent wzywa mowcę, aby trzymał się w granicach parlamentarnych, i nie rzucał podejrzeń, które wyglądają na oszczerstwo. Blin de Bourdon: „Domagają się od marszałka rzeczy, na które jego honor żołnierski nie pozwala.“ Prezydent: „Jak pan to rozumiesz?“ Blin de Bourdon: „Chciałem powiedzieć, że żądają od marszałka, aby generałów armii zdał na dyskrecyę kilku adwokatów (hałas na lewicy.) Prezydent oświadcza, że wezwałby był mowcę do porządku, gdyby słowa te były otwarcie zwrócone do większości. Dalsze rozprawy odroczono na dzień następny.

**(Spisek w Konstantynopolu).**

W wczorajszym numerze *Gazety* podaliśmy podług *Deutsche Zeitung* kilka szczegółów o ostatnim spisku, którego celem miało być uprowadzenie exsułtana Murada. Dziś dodajemy kilka nowych szczegółów o tym spisku wyjętych z stambulskiej korespodencyi *Pol. Cor.* która całą tę sprawę zdaje się w należytem przedstawiać świetle. Usiłowania Mithada baszy zmierzające do zrestaurowana państwa sprzyjały w niebywały dotąd sposób wytwarzaniu się rozmaitych partyj i klik pomiędzy ludnością turecką. Wszystko czuło się powołanem do mówienia i działania w tej sprawie. Łatwo pojąć, że fanatycy wśród takich okoliczności stali się ślepem narzędziem w rękach niezmordowanych intrygantów. Rezultatem takiej intrygi jest odkryty właśnie przez rząd spisek, który acz sam przez się kierowany, mógł jednakże, gdyby się tylko był udał, przysporzyć Turcyi wiele trudności a nawet sprowadzić gwałtowne zakłócenie pokoju. Chodziło o uprowadzenie z pałacu Czeragan exsułtana Murada, w którego imieniu zostałby potem ogłoszony manifest wypowiadający nielegalność jego detronizacyi, ogłaszający za nieważne wszystkie czynności „uzurpatora“ sułtana Abdul Hamida i odrzucający wszystkie reformy jako wymierzone przeciw religii tureckiej. Nadto miała być ogłoszona proklamacya do wszystkich wiernych, aby uznali Murada V. za prawowitego pana i kalifa. Rząd jest w posiadaniu całego tekstu wspomnianego manifestu. Do spisku tego wciągnięto kilka dam z otoczenia Murada i własną jego matkę. Natomiast nieszczęśliwy Murad zgoła nic nie wiedział o tem, co zamyślano zrobić z jego osobą. Spiskowcy przebrani za kobiety bez przeszkody dostawali się do Czeraganu, gdzie z wspomnianemi damami odbywali narady. Spisek ten zdradzony został przez byłą faworytkę sułtana Murada, która z jednym ze spiskowców miała stosunek miłosny. Dama ta doniosła o całej tej sprawie pewnej odalisce sułtana Abdul Hamida, z którą pozostawała w stosunkach przyjaźni. Skoro się o tem dowiedziano w pałacu Dolma-Bagdże, wysłano natychmiast policyą, która przy najbliższej schadzce spiskowców pochwyciła i wtrąciła do więzienia. Nie uwięziono jednak wielu; pomiędzy tymi, którzy zdołali ujść, znajduje się dwóch Greków, jeden z nich Stavrides jest bratem tłumacza ambasady angielskiej. Wieść niesie, że oprócz uwięzionych, skompromitowanych jest także dwóch baszów, kilku ulemów i pewien Europejczyk zostający w stosunkach z pewnem obcem poselstwem. Sułtanka Walida, matka Murada I. stawiła się zalana łzami przed sułtanem Abdul Hamidem i przyznała się do wszystkiego. Oświadczyła, że ją oszukano i usiłowano przekonać, że religii i państwu wielką wyświadczy usługę. Rząd nakazał surowo dziennikom o całej tej sprawie nic nie wspominać. O zamachu przeciw Mithadowi baszy, tyle tylko wiadomo: Rząd został w drodze telegraficznej uwiadomiony przez konsula tureckiego w Raguzie, że do Stambułu mają wkrótce przybyć dwa indywidua, które otrzymały od komitetów słowiańskich polecenie zamordowania Mithada baszy. Jakoż w rzeczy samej te indywidua wkrótce po swem przybyciu do Konstantynopola zostały wyśledzone; jeden z nich ostał przyaresztowany na Perze a drugi w Kadikem. Ostatni stawił przy aresztowaniu nadzwyczajny opór, tak że trzeba było przywołać cały oddział żandarmów, aby go zaprowadzić do ministeryum policyi, gdzie zrobił obszerne zeznania. Wiele hałasu narobiła ta okoliczność, że ambasada rossyjska domagała się uwolnienia tych ludzi a to pod pozorem, że byli zaopatrzeni w paszporta rossyjskie“.

**(Z Czarnogóry).**

Wielkie obawy wzbudza brak chleba, jaki zapanował w Czarnogórze. Ubogi ten kraj utrzymuje od kilku miesięcy tysiące emigrantów hercegowińskich, którzy dziennie potrzebują przynajmniej 20.000 ok chleba. Do tego dodać należy bardzo wielu ubogich Czarnogórców, którzy od września pobierają wsparcie państwowe. Ponieważ zapasy były zbyt szczupłe, dla tego też w krótkim czasie ukazały się ślady klęski głodowej, wybierającej już teraz liczne ofiary. Wielu ludzi umarło już na tyfus głodowy. Książę Wasilczyków i pan Bożydarowicz-Weselicki udali się do Rossyi, aby tam postarać się o środki dla złagodzenia tej klęski krajowej. Niepodobieństwem jest całkiem zapobiedz nędzy, gdyż do tego potrzeba miesięcznie przynajmniej 160.000 rubli; jest to suma której obecnie w żaden sposob nie możnaby zebrać w Rossyi. Wspomnianym panom udało się tylko przesłać teraz okręty z mąką z Odessy do Cattaro. Ta ilość mąki wystarczy zaledwie na 4—5 tygodni. Komisya demarkacyjna już ukończyła swe prace. Organ rządowy *Glas Crnogorca*, którego redakcya przeszła w ostatnim czasie w ręce p. Stewa Czuturyło z widoczną dumą wskazuje na to, że linią demarkacyjną przyłączono do Czarnogóry z terytoryum tureckiego przestrzeń daleko rozleglejszą aniżeli sama Czarnogóra. Książę niezadowolony jednak z tych problematycznych korzyści zdaje się oczekiwać realniejszych rezultatów. W Cetynii bawi od kilku dni c. k austryacko-węgierski wicekonsul z Skutari p Günner, który otrzymał od swego rządu polecenie zastępywania na czas niejaki dyplomatycznego agenta pułkownika Thömmela. Książę przyjął p. Günnera na osobnej audyencyi. Masza Vrbica, militarny reprezentant Czarnogóry w Serbii powrócił do Cetynii, i zapewne nie powróci do Belgradu. Przymierze serbsko-czarnogórskie istnieje jeszcze formalnie, lecz w rzeczy samej już dawno straciło na znaczeniu.

**(Okólnik Savfeta baszy).**

W jednym z ostatnich numerów *Gazety* podaliśmy za dziennikiem *Turquie* analizę okólnika, rozesłanego przez tureckiego ministra spraw zagranicznych w udpowiedzi na okólnik ks. Gorczakowa z 13 listopada. Główne ustępy tego okólnika Savfeta baszy brzmią w przekładzie:

„Łatwem jest do pojęcia, że książę Gorczaków uważał za potrzebne usprawiedliwić w oczach Europy uzbrojenia wojenne Rossyi Trudniej jest przyznać słuszność usiłowaniom ks. kanclerza, zmierzającym ku temu, aby całą odpowiedzialność za obecną sytuacyę zwalić na Portę. Rząd turecki nie jest tak niepoprawnym *(incorrigible)*, jak niektórzy sądzą; gdyby tak rzeczywiście było, państwo musiałoby znajdować się w stanie ciągłego powstania, podczas gdy od czasu podpisania paryskiego układu, a więc w peryodzie 20letnim, tylko bardzo mała liczba powstańczych rozruchów się wydarzyła. Motywa tych buntów są znane. Również znają wszyscy początek i przebieg krwawej walki, o której mówi ks. Gorczaków. Porta zniewoloną była uciec się do gwałtownych środków, aby przywrócić porządek, bronić swych spokojnych poddanych i odeprzeć zbrojne nieusprawiedliwione napaści. Stłumienie niepokojów, którym namiętności rewolucyjne z góry zaraz nadały charakter wojny rasowej i religijnej, wymagało bolesnych ofiar, tymczasem, skoro tylko przywrócony został porządek, pierwszą troską rządu było wyrównać znowu, ile możności, bezpośrednie skutki owych wypadków, udzielając wsparcia ludności, którą wtrącono w przepaść nędzy, aby z jej rozpaczy ukuć broń. Dalej okazał rząd dla ludności współczucie przez to, że obszerną wydalił amnestyę i pozostawił wolny bieg sprawiedliwości.

W głębokiem przekonaniu, że spełniła swój obowiązek, odpycha od siebie Porta odpowiedzialność za krew przelaną; wyczerpywała ona zawsze i wszędzie wszelkie środki pojednania, zanim się uciekała do ostatecznych, dla niej samej nienawistnych środków i ustawicznie składała dowody jawne w obliczu całej Europy, że jak najszczerzej sobie życzyła widzieć pokój przywrócony. Podpisanie przed niedawnym czasem prostego i bezwarunkowego rozejmu na dwa miesiące i przyjęcie konferencyi są nowym zadatkiem pokojowych dążności Porty. Okoliczności te zbyt są znane, ażeby można rządowi poczytywać za zbrodnię, że nie wydał natychmiast, nie bacząc na swe obowiązki, powagi swej na pastwę rewolucyi.

Jeżeli rząd rossyjski, jak zapewnia, nie pragnie osięgnąć innych celów na Wschodzie, jeno polepszyć los chrześcijan, widoczna, że zbyteczne są owe nadzwyczajne zbrojenia, które okólnik ks. Gorczakowa usiłuje usprawiedliwić. Więcej aniżeli każde inne mocarstwo jest Porta ożywiona tą dążnością, którą ks. Gorczaków w imieniu Rossyi wypowiada; nie pragnie niczego tak bardzo, jak poświęcić wszystkie swe usiłowania ku spełnieniu tego zadania.

Pomimo wypadków, jakie utrudniały wszelkie jej środki, przedsiębrane na drodze do postępu, doszła Turcya powoli do tej chwili, w której nastąpi zmiana jej konstytucyi, a która nową jej nadać musi egzystencyę. Rząd otomański nie pragnie niczego tak gorąco, jak tego, aby konc sye, które mocarstwa przy zawarciu paryskiego traktatu miały na oku, jeszcze o wiele rozszerzyć. Przyrzeczone przez Portę reformy byłyby bez najmniejszej zwłoki na całym obszarze państwa wprowadzone w życie.“

**(Broszura w sprawie bułgarskiej.)**

Dwaj Bułgarzy, Zankow i Bałabanów, którzy objeżdżają dwory europejskie, aby je nakłonić do czynnego wystąpienia w obronie Bułgarów, ogłosili niedawno broszurę mającą na celu pozyskanie sympatyi Europy dla uciśnionych współbraci. Z broszury tej wyjmujemy niektóre ustępy. „Naród bułgarski, mówią ci misyonarze w wspomnianej broszurze witał każdą wiadomość o reformach tureckich począwszy od *hattiszerifu* z r. 1839, aż do ostatnich oświadczeń Porty zawsze z entuzyazmem niewolnika, który się spodziewa ulżenia swych cierpień. Właśnie w chwili, gdy się tak mocno chełpiono z systemu reform mających się wrzekomo wprowadzić w Turcyi, dokonano w Bułgaryi okrucieństw, które w całym świecie tyle smutnej narobiły wrzawy. Pod pozorem przytłumienia powstania wywołanego niesłychanemi nadużyciami i uciskiem, rzucono się na nieszczęśliwy naród bułgarski, a spustoszeniem całego kraju, wyrznięciem mieszkańców bez różnicy wieku i stanu i przyprowadzeniem pozostałych do ostatniej nędzy chciano wytępić całą ludność. Czyny uzbrojonych na rozkaz rządu tureckiego baszybożuków nie miały innego celu. Wymordowanie tysięcy niewinnych i spokojnych ludzi, plądrowanie na wielką skalę, palenie wsi i miast, profanowanie kościołów i szkół, hańbienie, gwałtowne nawracanie na Islam, uprowadzanie kobiet, dzieci i chłopców, aresztowanie setek rzekomych winowajców, ciężkie łańcuchy, okropne męczarnie w więzieniu, wymuszone, zeznania, wieszania, systematyczne prześladowanie nauczycieli, naigrawanie się z czcigodnych kapłanów, spokojnych mężów i ojców familii, niegodziwe obchodzenie się z wszystkimi, którzy jakikolwiek posiadali majątek lub wykształcenie, gdyż sprawcy tych zbrodni usiłowali nietylko ciało ale i duszę narodu bułgarskiego zamordować, — oto sposób w jaki usiłował rząd okazać temu narodowi działalność nowej ery, jaka miała nastać dla całego państwa. Czyż można po tem wszystkiem myśleć jeszcze, że nieszczęśliwy ten naród na to ma być skazany, aby jeszcze dłużej jęczał pod sromotnem jarzmem, które dźwigał przez tyle wieków? Jakąż popełnił zbrodnię, aby w Europie zasługiwał na tak okropny los?“ Broszura kończy słowy: „Naród bułgarski spuszcza się co do swej emancypacyi na rządy europejskie, na ich potężny głos, ich przychylną postawę i skuteczne pośrednictwo. Naród bułgarski jest mocno przekonany, że Europa po okrucieństwach, jakich doznał dotąd od swych władców, nie pozwoli, aby rząd znów mógł popchnąć Bułgarów do rozpaczy nawet na koszt ich własnej egzystencyi. Oto są życzenia, jakie naród bułgarski przedkłada chrześcijańskim rządom Europy w tej mocnej nadziei, że te mądre i ludzkie rządy, jakiegokolwiek by były zdania politycznego co do kwestyi wschodniej, nigdy nie popełnią tej niesprawiedliwości, aby miały oddać losy narodu bułgarskiego w ręce tych, którzy tłocząc naród bułgarski od kilku wieków jarzmem niewoli, postanowili go teraz całkiem wytępić. Pozostawić i nadal władzę nad tym narodem w rękach tureckich, byłoby brać na siebie odpowiedzialność za katów. Czy zechce to uczynić chrześcijańska, ucywilizowana Europa? Na to pytanie Europa z pewnością odpowie przecząco. Nikt nie zechce utrwalić gospodarki tureckiej. Nadanie administracyjnej autonomii ma właśnie na celu stworzenie władz, które nie będąc jak dotąd wyłącznie tureckiemi, odpowiadałyby panującym stosunkom i chrześcijańskiemu charakterowi prowincyi. Co do środków, może Europa wyrobić sobie własny sąd, na który jednakże nie powinni wyłącznie wpłynąć zbyt rozdrażnieni Chrześcijanie bułgarscy, ale inne także czynniki.“

# KRONIKA

* **Generał Czernajew** przejeżdżał wczorajszym pospiesznym pociągiem przez Lwów udając się z Wiednia do Podwołoczysk. Świta generała serbsko-rossyjskiego składała się z sześciu oficerów, ubranych w uniformy serbskie.

— **Z powodu słabości p. J. Rychtera** odbędzie się przedstawienie teatralne na korzyść Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Akademii technicznej dopiero 20 b. m. Odegraną będzie *Zemsta* Al Fredry. Bilety można zamawiać codziennie w biurze Towarzystwa w gmachu Akademii technicznej od godz. 2—4 po południu.

— **Pan Henryk Wieniawski**, o którego niebezpiecznem zachorowaniu w Pradze donosiliśmy, według ostatnich dzienników praskich ma się wprawdzie lepiej, jednakowoż zapowiedzianych w Pradze a więc zapewne i we Lwowie koncertów dać teraz nie może, ponieważ wraca do rodziny mieszkajacej w Belgii.

— **Kolasa króla Jana III.** Szląska *Kirchen Ztg.* opowiada: Do najosobliwszych ambon należy z pewnością ta, która się znajduje w małym kościółku wiejskim w Radacu (Raddatz) pod Nowym Szczecinem. Na pierwszy rzut oka już przedstawia się ta ambona bardzo niezwyczajnie z powodu piękności swych rzeźb i bogatych złoceń, widz jednakże ani przeczuwa, czem była niegdyś ta ambona i jakim sposobem dostała się do tego kościółka. Oto przed dwoma prawie wiekami król Jan Sobieski, znany z odsieczy danej oblężonemu przez Turków Wiedniowi, także ani przeczuwał zapewne, że wspaniała kolasa tryumfalna, którą jeździł po owej odsieczy i którą jak się zdaje zdobył na Turkach, będzie kiedyś amboną w kościółku radackim. Były właściciel Radacu, generał marszałek pruski Kleist, ofiarował był tę kolasę kościółkowi w swej wiosce i kazał ją stosownie do nowego przeznaczenia urządzić; w jaki zaś sposób rydwan tryumfalny króla Jana III przeszedł w posiadanie rodziny marszałka Kleista, nic o tem nie mogliśmy się dowiedzieć.

— **Na polu igrzysk olimpijskich**, podług prywatnego listu *Nat. Ztg.* z Druvy, niemiecka komisya dla poszukiwań archeologicznych w dniach 30go listopada i 1 grudnia wykopała dwa wspaniałe dzieła plastyczne, wizerunek Pallas Ateny i biust mężczyzny.

— **Wypadek kolejowy**. Przy budowie drogi żelaznej w dolinie rzeki Muldy w Saksonii, d. 5 b. m. pociąg roboczy wiozący budulec wykoleił się, przyczem 12 wozów stoczyło się do rzeki. Czterej robotnicy na tych wozach szczęśliwie wydobyci zostali z wody nie poniósłszy żadnego uszkodzenia.

— **Prawdziwie letnia burza** srożyła się dnia 8 b. m. w czeskich górach Karkonoszach, gdzie zwykle zima, mianowicie około grudniowego *solstitium* bywa bardzo ostrą. Łagodne powietrze rozbudziło nawet wegetacyę wiosenną w tych górach.

**Kardynał Patrizi**, o którego życiu zwątpili już byli lekarze, jak donoszą dzienniki rzymskie przebył szczęśliwie ciężką chorobę i powraca do zdrowia.

— **O wypadku w kopalni** saskiej pod Potschapl dnia 10 b. m. donoszą dzienniki drezdeńskie: W pobliżu szachtu w Burgka, w którym przed ośmiu laty 270 ludzi utraciło życie w skutek wybuchu gazów ziemnych, leży widownia nowej w tym rodzaju katastrofy. szacht Windberga. Sprawdzono ostatecznie, że 25 górników utraciło tam życie a 1 ciężkie odniósł uszkodzenia.

— **O wielkiej kradzieży** doniosła policya paryska wiedeńskiej: Dnia 11 b. m. bankierowi Legrand w Paryżu skradziono z biura przy placu Giełdy 1000 sztuk obligacyj ottomańskich z r. 1873.

— **Kronika myśliwska** Jakie świetne mogą być polowania przy należytem oszczędzaniu i ochronie zwierzyny, dowodem tego rezultat łowów wyprawionych w zeszłym tygodniu w posiadłości hr. Czernina, Schönhof w Czechach. Pięciu myśliwych jednego dnia ubiło w zagaju szoenhofskim 420 zajęcy i 290 bażantów, a drugiego dnia na takzwanym Schifberg 954 zajęcy, sarnę i 50 jarząbków. Sam hrabia Czernim zabił w dwóch dniach 410 zajęcy, 112 bażantów, sarnę i dwadzieścia jarząbków.

— **Bandytyzm sycylijski** kwitnie sobie ciągle w najlepsze. Według palermitańskiego dziennika *Statuto* kilku obywateli sycylijskich wysłało w tych dniach do ministra spraw wewnętrznych w Rzymie telegram następujący: „Bandytyzm sroży się w niesłychanym stopniu. Wczoraj wieczorem przed bramami Palermo porwano i uprowadzono panów Tasca i Costa. Jest obawa, że powtórzą się jeszcze podobne, godne pożałowania wypadki.«

— **Zagorzały bonapartysta**. Przed kilkoma dniami w sali parlamentu francuskiego podczas obrad uwięziono jegomości, który nagle z całej siły zawołał: «Niech żyje Napoleon IV!« Był to niejaki Jaubert, były grenadyer gwardyi cesarskiej, weteran krymski, a obecnie ogrodnik w Montmartre. Jaubert, kiedy agent policyjny wpadł na niego z okrzykiem: «Czyś oszalał!« — energicznie zaprotestował przeciw tej insynuacyi oświadczając zarazem, że przeciwnie po długiej rozwadze postanowił zamanifestować w taki sposób sympatye swoje dla obalonego rządu cesarskiego.

— **Wszechstronny geniusz.** W Stutgarcie niedawno przytrzymano i na kilkuletnie więzienie w domu poprawy skazano szalbierza niesłychanie rafinowanego. Szalbierz ten nazwiskiem Franciszek Hubert Wagner, rodem z Enskirch pod Kolonią, był w roku 1835 nauczycielem rysunków, później jako kupiec zbankrutował w sposób oszukańczy, za co ukarany został kilkuletniem więzieniem. Od roku 1851, w którym odzyskał wolność, zaczął awanturnicze życie włócząc się po całej Europie i wydając się to za rzeźbiarza, to za badacza przyrody, nauczyciela prywatnego, dziennikarza, turystę, markiera, profesora, dyplomatę, za barona i wreszcie za hrabiego. W Wiedniu, gdzie mu się, jak sam zeznał, najlepiej powodziło, mienił się «baronem« Wagnerem i każdemu szeptał na ucho, że z polecenia hr. Beusta ma spełnić misyę dyplomatyczną na soborze w Rzymie. Później oszukał wiele osób w Passau, Frankfurcie i t. d. a w Heidelbergu — o ironio! — z powodzeniem grał rolę „znakomitego profesora“, który odbył podróż naokoło ziemi. Jako hrabia «Hohenstein« został w końcu aresztowany w Stutgarcie.

— **O wykopaliskach mykenejskich** otrzymał *Times* w depeszach telegraficznych z Argos dalsze szczegóły dowodzące przedewszystkiem, że dr. Schliemann z ogromnych skarbów archeologicznych, jakie znalazł tak niespodzianie, najwyżej ceni dobrze zachowane zwłoki mężczyzny w sile wieku, bez wątpienia jednego z bohaterów pierwotnych czasów Grecyi. W jednej z depesz powiada Schliemann: «Telegrafowałem do Nauplii, ażeby przysłano tu jakiego malarza, któryby wykonał podobiznę znalezionego trupa. Trup ten w wysokim stopniu odpowiada obrazowi, który oddawna odmalowała mi fantazya moja jako wizerunek «pasterza ludów« Agamemnona«. Schliemann wynurza dalej nadzieję, że może mu się powiedzie przynajmniej górną część zwłok, jako lepiej zachowaną, ochronić od zniszczenia. W jednym z telegramów do króla greckiego wyraża się uczony ten badacz o swoich zdobyczach: «Same znalezione dotychczas przezemnie skarby wystarczają do utworzenia wielkiego muzeum, które będzie najwspanialszem na świecie i w późniejszych wiekach miryady cudzoziemców z wszystkich części krajów świata ściągać będzie do Grecyi. Co do mnie — ponieważ li z czystego zamiłowania pracuję dla umiejętności, przeto nie podnoszę żadnych roszczeń co do tych skarbów, składając je z entuzyazmem prawowitej spadkobierczyni Hellady, Grecyi.«

— **O nowej gwieździe stałej** odkrytej d. 14 listopada przez astronoma Schmidta w Atenach, pewien miłośnik astronomii ogłasza w praskiej *Bohemii* następujące uwagi: Wiadomo z dziejów uranografii, że sławny Tycho de Brabe dnia 11 listopada 1572 odkrył w pobliżu gwiazdy *Kapa* w znaku *Kassiopei* nową gwiazdę stałą, która pod każdym względem podobna była do innych gwiazd tego rodzaju, tylko jeszcze mocniej iskrzyła się niż inne pierwszej wielkości, i pod względem siły światła prześcigała nawet Syreusza i Wenerę w fazie najsilniejszego jej blasku tak, że nawet kilkakrotnie w nocy promienie jej przebijały warstwę chmur średniej gęstości, a dobre oczy widziały ją w dzień biały. — W roku 946 za czasów cesarza Ottona, i w roku 1264 pojawić się miała nagle podobna gwiazda pomiędzy znakiem *Cepheus* a *Kassiopeją*. Od roku 1872 oczekiwałem ponownego ukazania się tej osobliwszej gwiazdy, lecz nadaremnie śledziłem za nią aż dotąd w wymienionych powyżej znakach lub w ich pobliżu. Otóż odkryta przez Schmidta w Atenach gwiazda pomiędzy *Alfą* Łabędzia a *Betą* Pegaza, kto wie czy nie jest tą samą, której szukałem, mianowicie czy nie jest identyczną z gwiazdą Tychona Brahe, o której wspomniałem na wstępie.

— **Znajomość geografii** była zawsze słabą stroną Francuzów, jednakże nigdy może jeszcze nie popisał się Francuz taką ignorancyą w tym kierunku, jak paryski korespondent peruwiańskiego dziennika *El Debitor*, który niedawno przedstawił stosunki obecnie panujące w Niemczech, w następujący sposób: „Rodziny angielskie, które licznie zamieszkują pogranicze Syberyi (jednej z wschodnich prowincyj Niemiec), tłumnie zaczynają opuszczać swe siedliska i przenosić się do południowych departamentów francuskich. Okoliczność ta w połączeniu z ponownem ukazaniem się resztek starych plemion ludożerczych, zamieszkujących niedostępne góry w środkowych Niemczech (Harc czyli Regina i Pichelsberge w pobliżu stołecznego miasta Berlina), spowodowała nagły spadek papierów niemieckich na giełdach paryskiej i londyńskiej. Dowodem tego są obligacye długu księstwa Strousberg i t. d.“

— **Czy biegun północny jest niedostępny?** Komendant ostatniej wyprawy angielskiej do bieguna północnego, kapitan Nares, w tych dniach na uczcie urządzonej dla niego i towarzyszy jego w Portsmouth oświadczył, iż wyrażenie się jego, jakoby biegun ów był niedostępnym, źle zostało zrozumianem. Powiedział on był mianowicie tylko, że do bieguna północnego dotrzeć nie można drogą, którą wybrała ostatnia wyprawa angielska; co się innych dróg tycze, kapitan, jakkolwiek różne jeszcze mogą być w tej mierze zdania, nie stracił wcale nadziei, że przyjdzie kiedyś dzień, w którym jakiś żeglarz angielski święcić będzie tryumf na samym biegunie.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 14 grudnia).*

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Na wniosek sekcyi II uchwaliła Rada zakupić od wys. skarbu za kwotę 3659 zł. 18 morgów gruntu na rozszerzenie cmentarza stryjskiego.

Na wniosek sekcyi II jako komisyi budżetowej, uchwaliła Rada na rok 1877 rozpisać podatek czynszowy w dotychczasowej wysokości t. j. 5 od sta, z którego 2 proc. obrócony będzie na potrzeby gminne a 3 proc. na potrzeby szkolne.

W drugiem czytaniu uchwaliła Rada wnieść do wys. Sejmu krajowego projekt ustawy zmieniający ustawę o poborze opłaty gminnej za psy. Zmiana nastąpiła o tyle, że w myśl uchwały Rady pobieraną będzie opłata od psów po 5 złr. a od suk 1 złr. Psy upięte na łańcuch będą wolne od opłaty podatku.

Na wniosek sekcyi V (sprawozd. dr. Gerstmann) uchwaliła Rada w sprawie przeprowadzenia nowych wyborów do Rady miejskiej na trzeci peryod wyborczy wybrać komisyę reklamacyjną i zatwierdziła dotychczasowy regulamin wyborów. Wybory odbędą się dnia 26 stycznia 1877 r. od godziny 9 z rana do 1 w południe i od 3 do 7 popołudniu. Rada uchwaliła wybrać komisye wyborcze w których skład wejdą dotychczasowi radni i obywatele nienależący do składu Rady miejskiej. Do komisyi reklamacyjnej wybrała Rada na wniosek p. Simona panów: Penthera, Chylińskiego, Mikulińskiego i Szwedzickiego.

Z powodu znacznych czynności przy ściąganiu podatku czynszowego uchwaliła Rada przydzielić do biura egzekucyjnego jeszcze dwóch egzekutorów z płacą roczną po 540 złr. i jednego manipulanta z płacą roczną 500 złr. a do Izby obrachunkowej dyetaryuszów z płacą po 360 złr. Pomnożenie sił w wymienionych biurach trwać będzie do czerwca 1877 r.

Na wniosek sekcyi I uchwaliła Rada, ażeby komisya zakładu sierót dostawiała temu zakładowi artykułów żywności w własnym zarządzie. Praktyka okazała, że dostawa taka jest daleko tańszą.

Prócz tych spraw załatwiła Rada jeszcze dwie inne sprawy podrzędnej wagi i odbyła następnie posiedzenie poufne.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

*(Tajemniczy wróg).*

(Ciąg dalszy.)

(λ) Przeciw wszystkim powyższym zarzutom występuje stanowczo Winnicki i powołuje się na licznych świadków, którzy popierają istotnie jego obronę. Od Samuely'ego i Lindenbauma domagał się Winnicki poświadczenia nie w tym celu, ażeby mieć wzory ich podpisów, bo takich wzorów miał podostatkiem w aktach i dokumentach kolejowych, ale jedynie dlatego, aby w razie śledztwa mieć obronę w ręku. Był zaś ciągle narażony na śledztwa dyscyplinarne z powodu ustawicznych bezimiennych denuncyacyj jakiegoś nieznanego mu wroga. Że ten sam wróg nieznany korespondował z bankiem hipotecznym pod firmą Stanisława Winnickiego, nie powinno zastanawiać nikogo; wszakże chodziło mu tylko o skompromitowanie niewinnego człowieka a nie o rzeczywiste zeskontowanie sfałszowanego wekslu. Oskarżony przyznaje, że miał i długi, ale powstały one jedynie w skutek długiej, uporczywej choroby żony, a urosły lichwą. Ale płacił te długi w miarę możności i nie był nękany przez wierzycieli.

Z przedstawionego powyżej stanu rzeczy wypływa, że rozświecenie sprawy zawisło głównie od zeznań świadków, a mianowicie tych, którzy w banku hipotecznym mieli przed sobą weksel sfałszowany, tudzież od zeznań pp. Posnera i Jollesa, ktorym w dniu 21 kwietnia r. b. przedłożył jakiś młody mężczyzna do eskontowania weksel na 2400 złr. podpisany przez Jabłońskiego i Samuely'ego. Oto co świadkowie ci zeznają:

P. Lazarus, dyrektor banku hipotecznego zeznał, że weksel datowany w Drohobyczu 11 kwietnia r. b. tak przed uzupełnieniem, jak po niem, tyle miał usterek formalnych (ręczyciel występował na nim równocześnie w charakterze żyrotaryusza), że «bank nie byłby go nigdy eskontował.«

P. Mateusz Vlasek, naczelnik stacyi w Drohobyczu zeznał bardzo korzystnie dla oskarżonego. Potwierdził pod przysięgą, że p. Winnicki miał istotnie wrogów, którzy najohydniejszemi intrygami starali się zabić moralnie oskarżonego. Świadek posyłał często posłańca na pocztę po listy i dzienniki a gdy je przyniesiono, każdemu z urzędników odsyłał przez woźnego list do niego adresowany. Kilka razy nadeszły do p. Winnickiego otwarte karty korespondencyjne z Sambora, w których niepodpisany «wróg« groził Winnickiemu kryminałem i straszną zemstą. Pewnego razu pokazywał Winnicki świadkowi list bezimienny, w którym niepodpisany «przyjaciel« groził Winnickiemu kryminałem. W ciągu dwóch lat, w których p. Vlasek służył wspólnie z Winnickim w Drohobyczu, poznał w nim człowieka honorowego i uczciwego. Żył bardzo skromnie, nie bywał w towarzystwach, a znaczne długi pochodzą prawdopodobnie w skutek długiej choroby żony. Samo przeniesienie Winnickiego z Sambora do Drohobycza, przysporzyło mu mnóstwo niechętnych w Drohobyczu a było wynikiem niecnych machinacyj w Samborze. Sprawę z Samuelym o 108 złr. tłumaczy świadek na korzyść Winnickiego. Oskarżony nie popełnił nic takiego, coby mogło rzucać niekorzystny cień na jego charakter. Podniósł wprawdzie z kasy 108 złr. ale nie mógł ich doręczyć Samuely'emu, bo widzieć się z nim nie miał sposobności.

P. Justyn Głowacki, od lipca r. b. inspektor kolei Tarnowsko-Leluchowskiej w Tarnowie a przedtem urzędnik stacyi w Samborze i bezpośredni przełożony Winnickiego, złożył również korzystne dla oskarżonego zeznania. Przeprowadzał przeciw niemu kilkakrotnie śledztwa dyscyplinarne na podstawie bezimiennych doniesień ale rezultat był zawsze pomyślny dla Winnickiego. Miał on długi, ale nie tail się z niemi, a — zgodnie z prawdą — tłumaczył je długą chorobą swej żony. O doniesieniach bezimiennych wspominał oskarżony przed p. Głowackim, że pochodzą od nieznanych mu wrogów. Zresztą wyraża się świadek wcale pochlebnie o moralnem zachowaniu się oskarżonego. Żył bardzo skromnie i spokojnie.

P. Antoni Kromer, kupiec w Samborze, który kilkanaście razy poręczał Winnickiemu weksle wystawiane na znaczne kwoty, wyraził się bardzo pochlebnie o uczciwości i rzetelności oskarżonego, równie jak inni wierzyciele.

Jedynie Filip Lang, cukiernik w Samborze, podniósł okoliczność mniej korzystną. Według opowiadania świadka poręczył on panu Winnickiemu jeden weksel na 300 złr. wystawiony na rzecz Arona Ladena. Z tej kwoty spłacił Winnicki 150 złr. Pewnego dnia otrzymał Lang nakaz płatniczy wydany na podstawie wekslu, wystawionego na rzecz Józefa Friedmana w Samborze na kwotę 300 złr. a poręczonego przez Langa. Owoż p. Lang nie może sobie przypomnieć, ażeby podpisywał Winnickiemu kiedykolwiek ten drugi weksel na rzecz Friedmana.

Oskarżony przypomina świadkowi najrozmaitsze okoliczności, które towarzyszyły podpisywaniu tego drugiego wekslu, ale p. Lang utrzymuje, iż zgoła nic nie pamięta. Przyznaje tylko, że często jest w stanie niepoczytalnym, i nie wyklucza możności, że w takim stanie podpisał Winnickiemu ten drugi weksel na rzecz Friedmana.

Friedmann zeznaje tymczasem pod przysięgą, iż sam Lang w pół godziny po podpisaniu tego wekslu, będąc w stanie zupełnie przytomnym, poświadczył mu, iż podpis jego na wekslu jest autentyczny.

Na kilkakrotne zapytania p. przewodniczącego, czy Lang był istotnie przytomnym, gdy zeznawał, że podpis jego jest autentyczny, odpowiadał Friedman twierdząco:

— *Er war nicht schicker; er hat nicht einmal einen Fetzen gehabt.*

P. Henryk Jolles, urzędnik zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, zeznał pod przysięgą, że przedstawionego mu p. Stanisława Winnickiego widzi po raz trzeci w życiu. Pierwszy raz widział go w swem biurze dnia 21 kwietnia r. b. gdy przychodził eskontować weksel na 2400 złr. z podpisami Jabłońskiego i Samuely'ego, drugi raz u sędziego śledczego, a obecnie przy rozprawie po raz trzeci. Winnicki przedstawił się świadkowi w dniu 21 kwietnia r. b jako Teofil Jabłoński.

P. Dawid Posner, zastępca dyrektora filii zakładu kredytowego, zeznał pod przysięgą, że p. Winnicki «jest bardzo podobny« do tego mężczyzny, który w dniu 21 kwietnia rb. chciał eskontować weksel na 2400 złr. Winnicki, czyli ów nieznajomy, nie wymienił swego nazwiska przed p. Posnerem.

Z dalszych bardzo ważnych zeznań przytoczyć należy orzeczenie znawców pisma pp. Wojewódki i Jachimowskiego. W śledztwie porównywał i badał pismo p. Winnickiego pan Wojewódka z p. Majchertem, który zmarł niedawno. Wówczas wydali ci rzeczoznawcy orzeczenie, iż pismo na wekslu z dnia 11 kwietnia r. b. nie pochodzi z jednej ręki. Przy rozprawie zaś głównej orzekł p. Wojewódka zgodnie z p. Jachimowskim, że pismo na wekslu z dnia 11 kwietnia r. b. pochodzi z ręki pana Winnickiego.

P. Wojewódka zapytany przez pana przewodniczącego, dlaczego zmienia obecnie swe zdanie, odpowiedział, że nabrał innego przekonania, gdy mu trybunał przedłożył więcej dokumentów pisanych ręką p. Winnickiego i przysłuchał się szczegółowo całej rozprawie.

Postępowanie dowodowe zakończyło się wczoraj. Trybunał przedłożył przysięgłym dwa pytania: jedno w kierunku usiłowanej zbrodni oszustwa na banku hipotecznym a drugie w kierunku takiej samej zbrodni na zakładzie kredytowym.

Do późnej godziny w nocy przemawiał zastępca prokuratora p. Białoskórski, podnosząc z niepospolitym talentem wszystkie okoliczności przemawiające za winą oskarżonego. Dzisiaj zapadnie w tej sprawie werdykt przysięgłych i wyrok trybunału.

(Dokończenie nastąpi).

*(Przygotowannia do ślubu).*

(λ) Wczoraj odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym w obec sędziów przysięgłych rozprawa główna w sprawie Mikołaja Prokopowicza, asystenta przy krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie, który w dniu 14 września r. b. przywłaszczył sobie kwotę 2400 złr. znajdującą się w liście p. Wacława Gardulińskiego w Radomyślu, wysłanego do p Franciszka Osory w Haliczu i zużytkował tę kwotę na zapłacenie długów, tudzież na urządzenie pomieszkania, które zająć zamierzał z przyszłą swą żoną. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Prokopowicza za zbrodnię kradzieży na półtoraroczne więzienie ciężkie. Zajmujące szczegóły tej rozprawy odkładamy dla braku miejsca do jutra.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Izba handlowa i przemysłowa.

Sprawozdanie z posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej po koniec listopada 1876.

(Ciąg dalszy)

25. Na zawiadomienie wys. c. k. Namiestnictwa, że wys. c. k. Ministerstwo handlu zarezerwowało w wyższej szkole haftów w Wiedniu na rok szkolny 1876/7 jedno miejsce dla uczennicy z Galicyi, uchwalono rozpisać konkurs z tym dodatkiem, że Izba ze swej strony przeznacza dla kandydatki 100 złr. zasiłku. Nadto uchwaliła Izba prosić wys. c. k. Ministerstwo handlu i wys. Wydział krajowy, aby także z funduszów państwowych, względnie krajowych, przeznaczyli zasiłki dla wysłać się mającej uczennicy, którąby po ukończonem wykształceniu udzielać mogła nauki haftów w krajowym zakładzie publicznym. Gdy Wydział krajowy z braku funduszów nie udzielił subwencyi, zaś wys. c. k. Ministerstwo handlu wyjątkowo przeznaczyło ze swych funduszów nadzwyczajnych zasiłku 300 złr., Izba wysłała Maryannę Żonczak do szkoły haftów w Wiedniu, udzielając jej w tym celu przeznaczone stypendyum 400 złr.

26. Izba oświadczyła się za protokołowaniem w księgach handlowych lwowskiego sądu krajowego firmy Mojżesza Weinreba, dla interesów pieniężnych i eskontowych.

27. Izba uchwaliła podziękować jeneralnemu konsulowi w Gdańsku za nadesłany wybór druków, dotyczących tamtejszych stosunków ekonomicznych i za okazaną gotowość udzielenia wszelkich wyjaśnień.

28. Izba powzięła do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Namiestnictwa, że wys. c. k. Ministerstwo handlu zatwierdziło zamknięcie rachunków Izby za rok 1874. z ogólną sumą wydatków 7930 złr. $57\frac{1}{2}$ ct. wal. austr.

29. Na wezwanie wys. c. k. Ministerstwa handlu do objawienia zdania, czy i o ile spodziewać się można udziału przemysłowców, rolników i artystów w przyszłej, na rok 1878 ustanowionej wystawie międzynarodowej w Paryżu, zwołała Izba zgromadzenie interesowanych kół i na podstawie wypowiedzianej opinii tegoż zgromadzenia uchwaliła oświadczyć wys. c. k. Ministerstwu handlu, że spodziewać się można równego udziału interesowanych okręgu lwowskiej Izby, jak w wystawie r. 1867.

30. Z powodu, iż p. Wincenty Tschirschnitz, który za staraniem Izby jako stypendysta kształcił się przez trzy lata w c. k. austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, ukończył w bieżącym roku nauki swoje i obecnie już objął posadę kierującego nauczyciela fachowej szkoły rysunków, uchwaliła Izba ze względu, że jedna siła nauczycielska nie może wystarczyć dla licznej młodzieży przemysłowej, prosić wys. c. k. Ministerstwo handlu, aby i na dalsze trzy lata przyzwoliło jedno stypendyum o 600 złr. dla jednego kandydata nauczycielskiego w celu kształcenia się w c. k. austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, pro-

ponując na to kandydata Michała Sozańskiego, któremu też wys. Ministeryum stypendyum to udzieliło.

31. Na wezwanie Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu do udzielenia opinii względem zamierzonych przez wys. Rząd postanowień przechodowych przy zniesieniu wolnego okręgu cłowego brodzkiego, uchwaliła Izba oświadczyć, że udzielone jej poszczególne przepisy co do stopniowego zniesienia wolnego okręgu cłowego brodzkiego uważa za odpowiednie, jednak mniema, że zamiast pięcioletniego, trzyletni termin do ostatecznego przeprowadzenia tego zniesienia zupełnie wystarczy. Izba wyraziła życzenie, aby rozszerzenie cłowego terytoryum już od 1 stycznia 1880 nastąpić mogło.

32. Sekretarz Izby p. Maksymilian Bodyński jako delegat na zwołane przez Izbę krakowską konferencyę w sprawie zniesienia cła zbożowego, tudzież jako członek deputacyi do Ich Excelencyj pp. Ministrów handlu i skarbu w tejże sprawie oświadcza, że korzystając ze sposobności, przedstawił łącznie z delegatami Izby krakowskiej i brodzkiej, zgodnie z interesami Izby JE. p. Ministrowi handlu wniosek, aby zboże z Rossyi przeznaczone dla naszych młynów parowych wprowadzone być mogło bez opłaty cła, z obowiązkiem wywiezienia 77 procent mąki uzyskanej ze sprowadzonego zboża, wręczając p. Ministrowi dotyczący memoryał. Pprzyjęto do wiadomości.

33. Izba uchwaliła upraszać krajową dyrekcyę skarbu, aby do obliterowania stemplów na wekslach oprócz urzędu cłowego dla dogodności publiczności także inny jeszcze urząd w środku miasta przeznaczono i aby to obliterowanie odbywać się mogło bez przerwy od godziny 8 rano do godziny 7 wieczór, co też krajowa Dyrekcya finansowa uwzględniła przeznaczając urząd podatkowy położony w śródmieściu do wyżwzmiankowanej czynności.

34. Na wezwanie wys. c. k. Namiestnictwa uchwaliła Izba oświadczyć, że pożądanem by było, aby przy sprzedaży drzewa sągowego używano cymentowanych ram, wysokości 2·11 metra, szerokości 2 metrów i głębokości 1 metra.

35. Izba uchwaliła nie popierać podania komitetu fabrykantów nafty w Jaśle o podwyższenie cła od nafty na 4 zł. od 50 kilo i pozostać przy dawniejszej swej uchwale, powziętej przy sposobności ogólnej taryfy cłowej, wedle której proponowano podwyższyć cło z 75 cnt. na 1 złr. 50 cnt. od cetnara cłowego.

36. Izba uchwaliła przemawiać u c. k. dyrekcyi telegrafów za urządzeniem stacyi telegraficznych w Komarnie, Rudkach i Rozdole.

37. Izba uchwaliła upraszać dyrekcyę kolei lwowsko-czerniowieckiej, aby o należytościach pobranych nad taryfę od kupców zawiadomiła tychże bezpośrednio, a nadto udzielała także Izbie odnośne wykazy, co też Dyrekcya zarządziła.

38. Nadesłane przez wiedeńską Izbę okólniki względem użycia algierskiej rośliny „Alfa" do fabrykacyi papieru, uchwalono rozesłać do fabryk papieru znajdujących się w okręgu Izby.

39. Izba uchwaliła w skutek śmierci radnego p. A. O. Miezesa powołać na rzeczywistego członka Izby p. Edwarda Simona, który przy odnośnych wyborach najwięcej otrzymał był głosów po zmarłym A. O. Miezesie.

40. Z powodu nienotowania listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na giełdzie wiedeńskiej uchwaliła Izba udać się do dyrekcyi tegoż towarzystwa z przedstawieniem, aby dla zapobieżenia deprecyacyi listów zastawnych poczyniła najspieszniej odpowiednie kroki celem ponownego notowania tychże listów na giełdzie wiedeńskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

* **Wystawa krajowa rolnicza i przemysłowa.** Dnia 2 bm. odbyło się przy licznym współudziale członków tak ze Lwowa jakoteż z Galicyi wschodniej i zachodniej posiedzenie Komitetu Wystawy pod przewodnictwem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Najgłówniejszym przedmiotem obrad był preliminarz budżetu, który też rzeczywiście został uchwalony i zalecony do przedłożenia Ministerstwu rolnictwa, celem uzyskania odpowiedniej subwencyi. Polecono następnie komisyi technicznej, aby wypracowała dokładne kosztorysy wznieść się mających kosztem komitetu budynków, których plany wygotowała— i aby kosztorysy te na następnem posiedzeniu, które około połowy stycznia przyszłego roku ma mieć miejsce, komitetowi do zatwierdzenia przedłożyła. Nareszcie zamianowano członków sekcyi od 14 do 30ej. Członkowie sekcyi 1 do 13 zamianowani zostali na poprzednich posiedzeniach 8 i 9 listopada, na których to posiedzeniach zamianowano także delegatów we wszystkich powiatach i do składu komitetu zaproszono panów: Juliusza hr. Dieduszyckiego, Sieglera v. Eberswald. Gustawa Lettnera, Władysława Zontaka, i Edwarda Simona, dyrektora galicyjskiego banku kredytowego, który nadto mianowany został członkiem komisyi administracyjnej.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 2 do 9 grudnia 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 10.— do 11·25. Żyto za 100 kilogr. od złr. 7.80 do 8.50. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 6.— do 6.75. Owies za 100 kilogr. od złr. 6.— do 6.30. Hreczka za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 5.75 do 6 25. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5·— do 5.50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 7.— do 9.75. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6.25 do 7.—. Soczewica za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. 7.80 do 8.50 Wyka za 100 kilogr. od złr. 5·50 do 6·75. Bobik za 100 kilogr. od zł. —.— do —.—.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. 75·— do 83·—, przednia za 100 kilogr. od złr. 70·— do 75·—. średnia za 100 kilogr. od złr. 63·— do 68·—, pośledniа za 100 kilogr. od złr. 58·— do 63·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. 28·57 do 31.42. Anyż rossyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 22.— do 23.50. Kminek za 100 kilogr. od złr. 44.50 do 53·—.

Nasiona oleiste. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 17·30 do 17·45. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. — — do —.—. Rzepik zimowy za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 12.50 do 13.75. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 9.— do 9.30. Chmiel za 100 kilogr. od złr. — do —.

Spirytus od złr. —·— do 32.75.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie posłuchania w Wiedniu w poniedziałek dnia 18 i we czwartek d. 21 b. m.

W Izbie deputowanych Rady państwa przedłożył minister skarbu Pretis w d. 14 b. m. projekt ustawy o zniesieniu wolności handlowej miasta Brody.

W kwestyi bankowej pisze *Pester Lloyd* z d. 13 b. m. „Ponieważ niepodobna sobie wyobrazić, ażeby Węgry zrobili jeszcze dalsze ustępstwa w celu rozwiązania kwestyi bankowej, przeto należy równowagę w pozycyi obu stron rokujących sprowadzić przez przyznanie Węgrom niewątpliwego prawa utworzenia samoistnego banku węgierskiego. Rząd prowadząc dalej rokowania, musi i powinien mieć pewność, że w razie konieczności będzie mógł przystąpić do utworzenia banku węgierskiego. Nie życzymy sobie zerwania, zwłaszcza że następstwa takiego zerwania całego ekonomicznego stosunku z Austryą, nie dadzą się z góry przewidzieć, ale skoro dobre chęci nie odniosą skutku pożądanego, muszą Węgry chwycić się środka, którego użyły bez szkody państwa od Węgrów mniej rozw.nięte, to jest założyć osobny samoistny bank. Rzecz ta nie jest tak trudną, jak to sobie przedstawiają w Wiedniu."

*Agence Havas* przyniosła 13 b. m. nowy biuletyn o konferencyi. Na pierwszem posiedzeniu zajmowała się konferencya Bośnią i zgodził się miano na chrześcijańskiego gubernatora w Bośni, ale co do innych reform w tej prowincyi nie przyszło jeszcze do porozumienia, bo pełnomocnicy austryaccy i niemieccy odnieśli się jeszcze do swych rządów.

Gen. Moltke wezwany przez cesarza niemieckiego do udzielenia opinii o szansach wojny rossyjsko-tureckiej, miał według *Tagblattu* wyrazić się, że wojna ta byłaby wielkiem i trudnem zadaniem (*eine grosse und schwierige Affaire*). Na poparcie tego zdania przytoczył wypadki z r. 1828, w którym mimo zniesienia janczarów i zburzenia floty tureckiej, 40.000 Turków dotrzymywało placu 120.000 Rossyan. Wojna, na którą się zanosi, będzie zadaniem Moltkego uciążliwą dla żołnierzy i nie przyniesie rezultatów pożądanych.

W arsenałach petersburgskich pracują dzień i noc, okazał się bowiem wielki brak materyałów wojennych. Mobilizacya 6 korpusów miała pochłonąć 200 milionów rubli. Olbrzymie malwersacye miały wyjść na jaw. Tak przynajmniej donosi *Tagblatt*.

Konferencya antiturecka w Londynie wywołała kontra-demonstracyę. Pod prezydencyą księcia Sutherland odbyło się 12 b. m w Londynie zebranie arystokratyczne celem utworzenia komitetu wsparcia dla ochrony armii tureckiej od nędzy. Lord Blankire subskrybował 1000 funtów szterlingów na odzież zimową. Rząd angielski sprzyja tej agitacyi.

*Times* rozbierając położenie, mówi: Nie wystarczy zwalczać tylko żądania Rossyi; Anglia musi także postawić propozycyę względem rękojmij; rękojmie te mogłyby przyjąć na siebie formę zbrojnej policyi zagranicznej w prowincyach powstałych tureckich i znaleźć wsparcie we flocie państw sprzymierzonych, stojącej na Bosforze.

Parlament niemiecki znacznie zmienił na poprzedniej sessyi przedłożony sobie przez Radę związkową projekt ustaw sądowych. Rada związkowa obstaje jednak przy swych wnioskach, mianowicie co do ustępów mających polityczne znaczenie, jak np. postępowania w procesach drukowych, zmuszania świadków w procesach drukowych do zeznań, wreszcie obowiązku uzyskania pozwolenia władzy przełożonej, jeżeli idzie o pociągnięcie urzędnika do odpowiedzialności sądowej. Rada związkowa obstaje także przy swoim wniosku, iż od niej zależy oznaczenie terminu zaprowadzenia nowych kodeksów, a nie od uchwały parlamentu. Tę decyzyę Rady związkowej odczytano 13 b. m. w parlamencie, który w skutek tego odroczył trzecie czytanie projektu na dni kilka.

Czarnogórska komisya demarkacyjna, ukończywszy swe prace, rozwiązała się. Sprawa demarkacyi w Bośnii załatwioną będzie w drodze pisemnej z Portą.

Rząd rumuński obsadza lewy brzeg Dunaju wojskiem i uzbraja działami. Kalafat fortyfikują z największą energią. Generał Lupu jeden z najlepszych oficerów rumuńskich kieruje robotami. W tym punkcie skoncentrowanych będzie 7500 ludzi. Giurgewo położone *vis-a-vis* Ruszczuku także jest fortyfikowane. Między ludnością rumuńską nad Dunajem panuje ciągle wielka trwoga, lubo nic nie wskazuje aby Turcy myśleli o przeprawie przez Dunaj. Postanowiono utrzymywać armię na stopie wojennej do maja 1877 jeżeli oczywiście konferencya nie załatwi sprawy wschodniej w drodze pokojowej.

Prawie wszystkie dzienniki paryskie wyrażają zadowolenie z wiadomego już załatwienia kryzys gabinetowej we Francyi. Umiarkowana lewica aprobowała jednogłośnie nominacyę Jules Simona i Martela. Tylko Gambettyści trzymają się na uboczu i zamierzają w tej sprawie wnieść interpelacyę w parlamencie. Przyczyną tego niezadowolenia jest po części osobisty antagonizm Gambetty do Simona, po części to, że drugi z nowych ministrów Martel należący do prawego centrum, podejrzywany jest o klerykalizm.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) W subskrybcyi na rentę w złocie koła finansowe i publiczność biorą żywy udział. W gmachu zakładu kredytowego był dzisiaj ogromny natłok subskrybentów. Z wszystkiego wnosić można, że subskrypcya kilkakrotnie będzie wypełnioną. Zamknięcie subskrybcyi ma nastąpić dziś o godzinie 4 na wszystkich miejscach.

**Wiedeń**, 15 grudnia (*Tel. pryw.*) Cesarz zatwierdził wyrok śmierci, wydany na mordercę Francesconiego. Wyrok wykonany zostanie jutro o godzinie 8 rano.

*Fremdenblatt* żąda od Serbii stanowczej satysfakcyi za napaść, jakiej doznał austryacki statek *Radetzky*, i kładzie przytem nacisk na okoliczność, że pod Belgradem stoi monitor austryacki.

Do *Polit. Corr.* piszą z Kiszeniewa, że komendant naczelny rossyjskiej armii operacyjnej żąda mobilizacyi (*opołczenia?*) okręgów moskiewskiego i petersburskiego celem wzmocnienia armii.

Na przestrzeni kolejowej Galacz-Giurgewo dodani być mają rumuńskim szefom stacyi rossyjscy oficerowie jako kierownicy ruchu pociągów.

**Wiedeń**, 15 grudnia. Subskrybcya renty w złocie wszędzie została przekroczoną i wszędzie ją już zamknięto.

**Konstantynopol**, 15 grudnia. Co dzień odbywające się wstępne konferencye zajmują się wypracowaniem przedłożeń do obrad konferencyi plenarnej. Robota postępuje szybko i dotąd ciągle pomyślnie.

**Ateny**, 15 grudnia. Komunduros nie odstąpił od swego przedłożenia w sprawie uzbrojeń, ale zezwolił, aby izba przekazała je komissyi do zbadania. W skutek tego przyjęła izba ten wniosek 101 gł. przeciw 57 głosom stronnictwa Deligeorgisa. Inne partye, jak Zaimisa, Trikonsosa i Delyannisa głosowały za wnioskiem ministerstwa. Tym sposobem przesilenie gabinetowe zostało załatwione.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

**Przyjechali do Lwowa.**

dnia 15 grudnia 1876.

**Hotel Żorża.**

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. — H. hr. Mier z Bu ka. — Dr. H. Maks z Tarnopola. — Dr. Graetz z Berlina. — S. Kopczyński z Bogdanówki.

**Hotel Angielski.**

Pp. A. Krajewski z Dubia. — A. Łucki z Sarny. — W. Soroczyński z Choronowa. — A. Udrycki z Mosta.

**Hotel Krakowski.**

Pp. A. hr. Zamojska z Rossyi. — L. Midowicz z Dębicy. — A. Bohus z Jarosławia. — J. Dowgiełło z Trebiny.

**Hotel Europejski.**

Pp. G. Dwernicki z Rossyi. — A. Lewicki z Hoszan.

**Odjechali ze Lwowa.**

dnia 15 grudnia 1876.

Pp. Ks. S. Jabłonowski do Bursztyna. — S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. — T. br Turke do Lubieńca. — A. Bocheński do Ottyniowic. — D. Hanicki do Rossyi. — W. Rodakowski do Kończak. — L. Rylski do Narty.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z dnia 14 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 737·12mm. Psychrometr suchy 1·0°C Psychrometr wilgotny — 1·3°C. Prężność pary 4.0m. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 0·8°Rm.

Barometr opada.

z dnia 15 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 738·40 mm. Psychrometr suchy — 0,2°C Psychrometr wilgotny 0·3°C. — Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE.1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 0·2°R.

Barometr idzie wgórę.

## Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 południu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

## Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 14 grudnia 1876.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. [illegible] za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 199 | — | 201 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ | 109 | 50 | 112 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | — | — | 216 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 208 | — | 211 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 82 | 90 | 83 | 65 |
| „ „ „ 4% „ | 76 | 50 | 77 | 50 |
| „ „ „ 5% okresow. | 82 | 90 | 83 | 65 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 85 | 50 | 86 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 | — | 92 | 50 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 10 | 91 | 20 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 88 | — | 94 | — |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 | — | 92 | — |
| Losy Miasta Krakowa | 14 | 50 | 16 | — |
| „ „ Stanisławowa | 18 | 25 | 19 | 75 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski | 5 | 86 | 5 | 98 |
| Dukat Cesarski | 5 | 93 | 6 | 04 |
| Napoleond'or | 10 | 04 | 10 | 14 |
| Pół imperyał | 10 | 15 | 10 | 35 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 70 | 1 | 80 |
| „ „ papierowy | 1 | 52½ | 1 | 54 |
| 100 Marek niemieckich | 61 | 75 | 62 | 70 |
| Srebro | 114 | 50 | 117 | — |
| Kupony w srebrze | 113 | 50 | 116 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 grudnia 1876.

| | płacą | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | 60.20 | 60.40 |
| „ „ „ w srebrze | 66.50 | 66.70 |
| Losy z roku 1839 całe | 257.50 | 259.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% | 257.50 | 259.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 104.75 | 105.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 108.75 | 109.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 116.75 | 117.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 129.75 | 130.25 |
| Renty Commo po 42 lir. aus. | 24 | 24.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.50 | —.— |
| Bukowiny | 81.— | 82.— |
| Galicyi | 82.75 | 83 25 |
| Niższej Austryi | 100.75 | 101.25 |
| Siedmiogrodu | 71.75 | 72.50 |
| Węgier | 73.75 | 74 50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 71.75 | 72.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 136.20 | 136.40 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 660.— | 670.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł. | — | — |
| Banku narodowego à 600 złr. | 819.— | 822.— |
| Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. | —. | — — |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 338.— | 340.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 135.50 | 136.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1780.— | 1790.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 199.50 | 200.— |
| Lwow. czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 110.75 | 111.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k | 258 — | 259.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a | 73.— | 78.25 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 74 — | 75.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6% | 90 — | 91. — |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 106 50 | 106.75 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88. — | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.— | 98.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 87.50 | 88.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 76.50 | 77.— |
| „ „ „ po 5% | —.— | 84.75 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 85.50 | 86.— |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 91.— | 92.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 77 50 | 79.50 |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Banku narod. po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 85.25 | 85.75 |
| „ „ „ po 5% | 96.— | 96.25 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a | 63 50 | 64. — |
| Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w a. | —.— | |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. o.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 100.— | —.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 96.— | —.— |
| Kol. gal. Kar Ludw. po 300 zł. 5% | 99 75 | 100 35 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 96.25 | 96.75 |
| „ „ „ „ III. „ | 94.— | —.— |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł 5% w srebrze | 76 75 | 77.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | 62.— | 62 50 |
| **6. Losy** | | |
| Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a | 163.75 | 164.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 93.— | 98.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k | 14.25 | 14.75 |
| Losy miasta Krakowa | 14 50 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. | 29.— | 29.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 30.50 | 31.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Salma po 40 zł. m. k. | 43.— | 44.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 35.50 | 36 50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.75 | 19.25 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | | 119.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 60.25 | 60.75 |
| Waldsteina po 20 zł. m k. | [illegible] | 23.10 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 24.50 | —.— |
| **Weksle (na 3 miesiące).** | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | — — |
| Berlin za 100 mark w. n. p. | 61.50 | 61 65 |
| Frankfurt 100 mark p. | 61.50 | 61.65 |
| Hamburg za 100 w. p. n. | 61.50 | 61 65 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 126.50 | 126 75 |
| Paryż za 100 fr. | 50 15 | 50.25 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat ces. men. | 5 97 — | 5.99.— |
| „ peł. wagi | 6. .— | 6 03 — |
| Korony | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 10 10.05 | 10 11 05 |
| Rossyjski imperyał | —.—.— | —.— |
| Talar związkowy | — — | |
| Srebro | 115 50 | 115.70 |

## Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

14 grudnia 1876.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 60 | 40 |
| „ „ w srebrze | 66 | 30 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 108 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 815 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona | 136 | 30 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów | 126 | 25 |
| Srebro | 118 | — |
| Napoleond'or | 10 | 08 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 95 |
| 100 Marek | 62 | 05 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(5866 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1065/R. s. o. Celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli starszych przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu z płacą w rocznej kwocie po 500 złr., rozpisuje się niniejszem w skutek wysokiego rozporządzenia z dnia 27 października 1876 r. l. 10309/R. s. o. konkurs z terminem do 15 stycznia 1877 r.

Ubiegający się o te posady winni w powyższym terminie podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu za pośrednictwem władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 6 grudnia 1876.

(5868 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3344. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie z roczną remuneracyą 180 zł. w. a.

Podanie należy wnieść po dzień 30 stycznia 1877 r. do c. k. prokuratoryi państwa w Rzeszowie, a to ze strony osób w służbie publicznej zostających za pośrednictwem tego c. k. starostwa powiatowego, w którego okręgu stale zamieszkują.

Kraków dnia 9 grudnia 1876.

(5864 3—3) **Edykt.**

L. 7842. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż wskutek zawezwania c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 12 października 1876 r. l. 6425 celem zaspokojenia pretensyi Józefa Westreicha w ilości 300 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 grudnia 1876 i 31 stycznia 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż pięciu stajan, gruntu do gospodarstwa l. 71 w Kańczudze należących.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 530 złr. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 53 złr., resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk dnia 31 października 1876.

(5818 3—3) **Konkurs.** L. 23453.

1. Na posadę c. k. konceptowego praktykanta przy c. k. krajowej Dyrekcyi poczt z adjutum rocznych 500 złr. a ewentualnie bez adjutum.
2. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Muszynie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. — Pobory: roczna płaca 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 złr. i ryczałt rocznych 400 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego przez dworzec tej miejscowości przechodzącego pociągu.

Podania o pierwszą posadę należy w przeciągu trzech -o drugą posadę zaś w przeciągu czterech tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7 grudnia 1876.

(5797 3—3) **Edykt.**

L. 7812. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sec. II uwiadamia, że wskutek prośby Jana i Katarzyny Walów, uchwałą równocześnie zapadłą, dozwoleno zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 112□ sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. k. 55 położonej, utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Jana i Katarzyny Walów za właścicielii zarazem przeniesienie na to nowe ciało tabularne wszelkich wierzytelności, realność powyższą obciążających. Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni; Teresa, Maryanna, Anna i Klara Winhardt a ewentualnie tychże prawonabywcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Weissa z zastępstwem adwokata krajowego Dra Raabe i temu uchwałę powyżej powołaną doręczono, a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych interesowanych, ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 28 września 1876.

(5905 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 54103. Celem obsadzenia opróżnionej posady laboranta przy laboratorium technologii chemicznej c. k. akademii technicznej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca stycznia 1877 r. Z posadą tą połączone są następujące emolumenta: płaca etatowa (400) złr. dodatek aktywalny 100 złr. rocznie, pomieszkanie i ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wykazać i udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wiek, stan, dotychczasowe zatrudnieni i fizyczne uzdolnienie, dalej wykazać, iż posiadają dokładną znajomość języka polskiego i umią czytać i pisać.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do rektoratu c. k. akademii technicznej we Lwowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko z braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci, a stałe nadanie posady zawisłem jest od odbycia z dobrym skutkiem praktyki na próbę, której kandydat przez przeciąg sześciu miesięcy poddać się winien.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4 grudnia 1876.

(5904 3—3) **Edykt.**

L. 56455. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 21 października 1876, l. 56455 dozwolono celem ściągnięcia od Eleonory z Zabrodzkich Niziniecktej nakazem zapłaty z dnia 20 lutego 1875 l. 7407 przysądzonych c. k. uprz gal. akc. Bankowi hipotecznemu sum 161 zł. i 2972 zł. 21 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod l. 735¼ we Lwowie położonej w dwóch terminach a to: dnia 9 stycznia 1877 i 13 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, że przy powyższych terminach rzeczona realność nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 marca 1877 o 10 godz. przed południem.

Za cenę wywołania ustanowiono kwotę 13406 zł. 88 ct. jako wartość szacunkową sprzedać się mającej realności, zaś jako wadyum kwotę 1341 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny i warunki pod któremi ta realność sprzedaną być ma, mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze, zaś co do podatków odseła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5899 3—3) **Edykt.**

L. 4671. C. k. Sąd pow. deleg miejs w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schreiera, przeciw Ołeksie Stefaniuk pto. resztującej sumy 9 złr z pn. odbędzie się w dniu 19 grudnia 1876, w dniu 15 stycznia 1877 i w dniu 2 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż przez przetarg realności pod nr. 17 w Knihininie położonej dłużnika Ołeksy Stefaniuk własnej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim także i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 483 zł. 98 ct. zakład wynosi 48 zł. 50 ct.

Protokoła opisania oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Stanisławów dnia 16 września 1876.

(5794 3—3) **Edykt.**

L. 6275. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej krakowskiego okręgu administracyjnego Nr. 4116 lit. A. na 100 zł. wystawionej i zastrzeżonej, na rzech łacińskiego probostwa w Zebrzydowicach, ażeby tę obligacyę w przeciągu jednego rokn, 6 tygodni i trzech dni od ogłoszenia niniejszej uchwały edyktalnie licząc, sądowi okazali, gdyż inaczej po upłynieniu tego terminu rzeczona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5941 1—3) **Edykt.**

L. 6878. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza że w dniach 6 grudnia 1876 r., 9 stycznia 1877 r. i 9 lutego 1877 r., zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w Sanoku przymusowa sprzedaż placu i ogródka pod l. k. 6 w Czerteżu położonych Ilka Kikty własnych na zaspokojenie wierzytelności Nussyma Fiuka pr. 29 złr. 83 cnt. w. a. — Cenę wywołania stanowi kwota 35 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie, lub u delegata sądowego przy licytacyi. C. k. sąd powiatowy

Sanok dnia 6 listopada 1876.

(5943) **Ogłoszenie.**

L. 3216. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Łopuszany w obrębie tutejszego sądu położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania w kształcie wykazów hipotecznych sporządzonemi arkuszami posiadania sprostowanemi spisami posiadłości kopiami masy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 20 grudnia 1876 r., do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą hipoteczną.

Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego

Zborów dnia 10 grudnia 1876.

(5931) **Ogłoszenie.**

L. 5479. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych protokołami dochodzeń dotyczącemi gminy katastralnej Łukowica z miejscowościami Rostoką i Zawadą, i gminy katastralnej Starawieś, złożone zostają w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 21 grudnia 1876 w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 12 grudnia 1876

(5947 1—3) **Sprostowanie.**

L. 8150. Edykt z dnia 10 czerwca 1876 l. 1713 względem egzekucyjnej sprzedaży realności Ewy Kanickiej w Budzyniu w Numerach 279, 280, 281, Gazety Lwowskiej umieszczony, prostuje się w ten sposób, iz miejscowość Budzyń w obrębie c. k. sądu powiatowego w Krakowcu leży i że licytacya w Krakowcu odbywać się będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec dnia 12 grudnia 1876.

(5940) **Ogłoszenie.**

L. 170. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że złożone zostały do powszechnego przejrzenia w tymże sądzie arkusze posiadania i to dotycznie posiadłości nietabularnych w formie wykazów hipotecznych i wszystkie inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Glinne.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie w c. k sądzie powiatowym w Lisku albo ustnie u komisyi hipotecznej do dnia 20 grudnia 1876 r, na którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko dnia 11 grudnia 1876.

(5933 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16658. C. k. sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, ze notaryusz Filip Jendl dnia 18 grudnia 1876 z urzędu notaryalnego w Ulanowie ustąpić, zaś dnia 20 grudnia 1876 r. udzielony mu na własną prośbę urząd notaryalny w Liszkach, objąć ma.

Kraków dnia 7 grudnia 1876.

(5942 1—3) **Edikt.**

Nr. 5278. In dem Conkurse über das Vermögen des Kramers Majer Fink aus Tłumacz ist die Liquidirungstagfahrt bei dem Tłumaczer k. k. Bezirksgerichte vor dem k. k. Bezirksrichter als Conkurskommissär in dessen Gerichtszimmer auf den 27 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Betheiligten vorgeladen werden.

Tłumacz 15 November 1876.

K. k. Bezirksgericht.

(5910) **Obwieszczenie**

L. 3916/pr. Celem dostawy płótna białego i szarego oraz cwilichu na ubiory, bieliznę i pościel więzienną dla tutejszego domu karnego na rok 1877, odbędzie się w dniu 27 grudnia 1876 o godzinie 4 po południu, w gmachu c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie, w biórze pod n. 39 licytacya in minus. Próbki tych płócien mają licytanci zaraz komisyi przedłożyć.

Wadyum 10% które chęć licytowania mający złożyć winni, wynosi 426 zł. w. a.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 11 grudnia 1876.

(5902 1—3) **Edykt.**

L. 65299. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej dnia 29 listopada 1876 r. l. 65299 prośby p. Salomona Klärmana o wydanie przeciw p. Janowi hr Koziebrodzkiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 zł w. a. z pn, ustanawia dla tegoż pozwanego p. Jana hr. Koziebrodzkiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr Brzezińskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(5886 1—3) **Edykt.**

L. 64138 C k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Wróblewskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania domu handlowego pod firmą Gabrynowicz & Schmidt we Lwowie z dnia 23 listopada 1876 r. l. 64138 uchwałą z dnia 24 listopada 1876 r l. 64138 nakaz płatniczy na sumę wekslową 440 zł. w a. z pn wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi Dr. Kuczkowskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(5851 2—3) **Konkurs.**

L. 6214. Przy wydziale rachunkowym sądu krajowego wyższego Krakowskiego opróżnioną została posada rewidenta ewentualnie oficyała lub asystenta z płacami systemizowanemi.

Podania o te posady wnoszone być mają w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego krakowskiego w terminie 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w gazecie lwowskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków dnia 6 grudnia 1876.

(5854 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1223. Jego Excelencya c. k Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r mianować raczył przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego sądu obwodowego, które posiedzenia swe dnia 15 lutego 1877 r., o godzinie 9 rano rozpocząć ma, Prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozarewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, Radców sądu krajowego Władysława Prysieckiego, Aleksandra Prokopowicza i Michała Hofmokl.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Przyzydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów ~ grudnia 1876.

(5830 2—3) **Edykt.**

L. 4617. Na dniu 20 grudnia 1876, 15 stycznia i 16 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności gruntowej w Cnyrowie pod l. k. 97/35 położonej Jana i Katarzyny Pukacz własnej, na rzecz Mali Laufer celem zaspokojenia sy. 180 zł.

Cena wywołania 320 zł, wadyum 32 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasol dnia 5 października 1876.

(5805 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 29 grudnia 1876 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności L. 2/3 w Pieczarnie, Iwana Barana własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct z pn. pod warunkami tusądową rezolucyą z 7 marca 1874 l. 998 na 3 terminie dozwolonemi, które w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 15 października 1876.

(5898 2—3) **Edykt.**

L. 16252 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieobecnego Marcina Czekałowskiego byłego nauczyciela szkoł ludowych, że żona jego Paulina Czekałowska wniosła prośbę o uznanie go za umarłego w celu zawarcia nowego małżeństwa.

Wzywa się przeto Marcina Czekałowskiego, ażeby w przeciągu roku zgłosił się, gdyż jeżeli w tym czasie do sądu nie zgłosi się ani też w inny sposób sądowi o życiu swojem wieści nie da, sąd przystąpi do ogłoszenia go za umarłego.

Tarnopol dnia 6 listopada 1876.

(5853 2—3) **Edykt.**

L. 66576 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Akiwy Sattler z dnia 6 grudnia 1876 r, do liczby 66576 wydano uchwałą z dnia 7 grudnia 1876 r., l 66576 przeciw Zdzisławowi Zaklice, właścicielowi dóbr Domaszów powiat Ubnów nakaz płatniczy sumy wekslowej 2310 zł. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Zdzisławowi Zakylice do rąk równocześnie w osobie p adwokata Dr. Rogalskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Dzidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Zdzisława Zaklikę, aby w należytym czesie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 7 grudnia 1876.

(5900 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12392. C. k sąd powiatowy miej. d l g. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności w Czołhanszczyznie pod l. k 29 położonej do Jana Figiel i Michała Figiel należącej, na rzecz Samuela Józefa Spigelglass celem zaspokojenia sumy 700 zł w a w dniach 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1877 r, w zwykłych godzinach urzędowych, w sądzie tutejszym za gotówkę się odbędzie — cenę wywołania wynosi 1094 złr., wadyum 109 zł. 40 ct w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach, ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki w registraturze przejrzeć można.

Tarnopol dnia 10 listopada 1876.

(5739 2—3) **Edykt.**

L. 9544. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dominika Bołoza Antoniewicza przeciw Józefowi Gumińskiemu z dnia 30 listopada 1876 r, do l. 9544 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1072 złr. w. a. z pn. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Józefa Gumińskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora pana adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi dodając mu zastępcę w osobie pana adw Dr. Trachtenberga w Kołomyi i temuż powyższy nakaz płatniczy się doręcza.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 2 grudnia 1876.

(5893 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4049 C. k sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do odezwy c. k sądu krajowego w Krakowie z dnia 24 września 1875 L. 22697 w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 12 grudnia 1864 r, L. 25288 celem zaspokojenia przyznanej Wolf Ehrlichowi sumy 210 zł. w. a. z procentem po $6^0/_0$ od 30 listopada 1864 r., i kosztami sporu 12 zł. 18 ct. tudzież kosztami egzekucyjnemi 9 zł 96 ct, 5 zł. 8 ct., 4 zł. 22 ct, 8 zł. 37 ct. i 4 zł. 38 ct. w. a., zarządza się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy gruntu pod l. 5 w Chrzanowie położonego wraz z stodołą — dłużników Tomasza i Maryanny Dulębów własnego a ciała tabularnego nie mającego, na 1198 zł. 37 ct. oszacowanego

Sprzedaż ta odbędzie się w 3ch terminach a mianowicie:

dnia 10 stycznia 1877 r.
„ 14 lutego 1877 r.
i „ 14 marca 1877 r.,

każdą razą o godzinie 10 w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywoławczą stanowi się cena szacunkowa w kwocie 1198 zł. 37 ct., wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków jako też i akt opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowym zbiorze przejrzeć lub w odpisie podnieść

Wiśnicz dnia 30 listopada 1876.

(5880 2—3) **Edykt.**

L. 4236 C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Zakł. kred. włośc. we Lwowie przeciw Mikołajowi Chalak, w kwocie 200 zł. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 27 grudnia 1876, 30 stycznia i 22 lutego 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa dłużnika pod n. 24/20 w Łopuszance lechnowej położonego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum $10^0/_0$

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 października 1876.

(5876 2—3) **Edykt.**

L 6495. C. k sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Arona Bohrer w sumie 93 zł $23^3/_4$ ct. 162 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwolona przymusowa sprzedaż połowy realności pod n. k. 41/747 w Leżajsku położonej, Szai Verstendiga w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 grudnia 1876 i 26 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 zł. poniżej której połowa tej realności w powyższych dwóch terminach nie będzie sprzedaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 250 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Gdyby połowa tej realności w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie mogła być sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 lutego 1877, z tem oznajmieniem że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują uwiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Łańcucie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Józef Garczyński, następnie ci wierzyciele którzyby po rozpisaniu licytacyi prawo fantu na pomienionej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który w osobie p Maryana Wodzińskiego niniejszem ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Leżajsk dnia 5 października 1876.

(5767 2—3) **Edykt.**

L. 14204. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Kościelec w okręgu Sądu powiatowego w Chrzanowie;

Przedmieście, Zalesie i Strażów w okręgu Sądu powiatowego w Łańcucie;

Uszew, Dobrociesz, Zawada Uszewska, Pomianowa z miejscowością Nowa Wieś, Jasień, Grądy z osadą Kopaliny, Okocim, Słotwina w okręgu Sądu powiatowego w Brzesku;

Wielopole, w okręgu Sądu powiatowego miejskiego-delegowanego w Nowym Sączu;

Chełm z osadą Moszczenica i Siedlec, Stanisławice w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Prokocim, Dębniki, Piaski wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu, i dla posiadłości:

Siekierczyna do gminy katastralnej Kanina należącej Plebanią pod l. 13 zwanej, w okręgu Sądu powiatowego w Limanowy, tudzież,

II. że projekta nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych:

Korczyna, Paszyn. Zabełcze, Januszowy, Siekierczyna, Jadam wola, Stronie, w okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu;

w gminach katastralnych:

Bestwinka, Straconka, Janowice, Wola duchacka, Rząka, Bieżanow z przyległością Kaim, Dębniki z przyległością Rybaki, Wola dębińska, Dębno, Zabawa, Bodzanow. Biskupice z przyległościami Darszyce, Trąbki, Zborówek, Przebieczany, Szczygłow, Tomaszkowice, Bugusice, Kokotów, Wieprz, Chocznia, Zawadka górna, Zawadka dolna, Gorzeń dolny, średni, górny, Gorzeń część, Witanowice, Ostrów szlachecki, Kościelec, Młoszowa, Czyżówka, Dulowa, Kościelniki, Wolica, Wróżenice, Ruszcza w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 r. Nr. 29 Dz u krajowych wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 1 grudnia 1876 r, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych Sądach, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektow ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli [illegible] w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w [illegible] jakie inne prawa do wpisu hipoteczn[illegible] uprzymiotnione, o ile te prawa jako dawnego stanu biernego należące, w[illegible] sane być mają, a już przy założeniu [illegible] wej księgi gruntowej tamże wpisane zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione aby z temi prawami zgłosili się do właściwego Sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do [illegible] S[illegible] obwodowego najdalej [illegible] dnia [illegible] dnia 1877 roku, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia t[illegible] terminu jest utrata prawa do pos[illegible] kiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że t[illegible] po[illegible] może być dla pojedynczych stron przed[illegible] żonym, ani też w razie zaniedbania go, d[illegible] pierwotnego stanu przywróconym; a obowiązku zgłoszenia się w tym termi[illegible] z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której no[illegible] księga hipoteczna, lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 16 listopada 1876.

(5832 2—3) **Edykt.**

L 4781. C. k. sąd powiatowy w Staro[illegible] soli ogłasza, że na dniu 30 stycznia, 28 [illegible] tego i 22 marca 1877 r. każdym raze[illegible] godzinie 10 rano, przedsięweźmie publiczn[illegible] sprzedaż realności w Posad[illegible] pod l. 94/119 położonej, J[illegible] Lo[illegible] własnej, na rzecz Reizli Feldman pto 22 [illegible]

Cena wywołania 290 zł., wadyum 29 [illegible]

Resztę warunków licytacyjnych mo[illegible]a w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól dnia 19 października 187[illegible]

(5913 o—3 **Obwieszczenie.**

L. 14315. C. k. sąd obwodowy w Prz[illegible] myślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 850 zł. z pn. przez Jakóba Forsta od hr. Andrzeja Łosia wywalczo[illegible] odbędzie się w trzech terminach, a to [illegible] stycznia 1877 15 lutego 1877 i 15 m[illegible]a 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna licytacya jednej piątej części sum 1000 dukatów [illegible] lenderskich i 300 dukatów cesarskich, w stanie biernym dobr Rayskie i Sakowcz[illegible] na imię Jędrzeja hr. Łosia zaintabulowa[illegible] a względnie reszty z piątej części pow[illegible] szych sum, która po potrąceniu z tako[illegible] kwoty 2183 złr. 46 gr. m. k. [illegible] pokrycie tychże sum z przyna[illegible] już uiszczonych, w podpisanym sądzie a[illegible] pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania powyższych sum s[illegible] nowi kwota 734 zł. 91 ct.,
2. na pierwszym i drugim terminie r[illegible] czone sumy tylko wyżej ceny wyw[illegible] nia lub za takową, na trzecim termi[illegible] nie zaś także niżej takowej sprzed[illegible] zostaną,
3. wyciąg tabularny i re[illegible]ta war[illegible] licytacyjnych w tusądowej r[illegible]traturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się str[illegible] a to egzekuta przez kuratora adwokata Dr Łobaczewskiego, wiadomych wierzycieli d[illegible] rąk własnych, Urszulę [illegible] do rąk kuratora adwokata Dr. S[illegible] Julię hr. Łoś i wszystkich t[illegible] ktorymby uchwała licytacyjna i wszelkie tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny albo wcale, albo wcz[illegible] doręczone nie zostały, dalej tych wierzy[illegible] którzyby po dniu 20 listopada 1875 p[illegible] nad astawu co do powyższych [illegible] przez kuratora adw Dr Mend[illegible]owicz[illegible]

Przemyśl dnia 8 listopada 1876.

(5907 2—3) **Konkurs.**

L. 13703. Z powodu braku komp[illegible] tów na posadę prowadzącego metryki iz[illegible] lickie w ośmiu miejscowościach Nowosą[illegible] kiego powiatu, do których się odn[illegible] kurs z dnia 6 października b. r d[illegible] wniesiony w urzędowej „Gazec[illegible] Nr. 238, 240 i 241, zezwoliło [illegible] k[illegible] miestnictwo c. k. reskryptem [illegible] dnia 30 [illegible] pada 1876 roku do l. 57144 na połą[illegible] okręgów metrykalnych Łabowy z N[illegible] Sączem, Łącka ze Szczawnicą, Kry[illegible] Muszyną a Piwniczny ze Starym S[illegible]

W celu więc obsadzenia tych [illegible] utworzonych czterech posad prowad[illegible] metryki izraelickie w Nowym Sączu [illegible] Sączu, Muszynie i Szczawnicy rozpisu[illegible] niniejszem ponowny konkurs d[illegible] g[illegible] 1876 r. pod temi samemi wa[illegible] pod warunkami zawartemi w pow[illegible] łanym konkursie

Nowy Sącz dnia 7 grudn[illegible]

08 1—3) **Konkurs.**

L 6286. Celem nadania koncesyi na założenie pozwolonej rozporządzeniem wysokiego c k. Namiestnictwa z dnia 13 listopada 1876 r. l. 50618 publicznej apteki w ku, rozpisuje się w myśl okólnika wys. k. Namiestnictwa z dnia 26 czerwca 1858 r, l. 27126 konkurs do dnia 15 stycznia 77 r, w którym to czasie podania o udzielenie tej koncesyi należycie instruowane do tutejszego c. k. starostwa wniesione być mają. Nisko dnia 6 grudnia 1876.

(5811 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6859. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego przeciw Stefanowi Antonik o 150 złr., w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 14 w Grabownicy przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 złr., zakład 30 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 26 października 1876.

(5810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6857. C k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu włościańskiego przeciw Janowi Kowalczyk w kwocie 200 złr., w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności pod l. 15 w Hubicach przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 złr., zakład 40 złr.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 30 października 1876.

(5829 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15504. C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Feigi Geller w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya dóbr Płowce w powiecie sanockim położonych, dawniej do spadkobierców ś p. Władysława Prospera Bernatowicza należących, na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnej nabywczyni i obecnej właścicielki tych dóbr firmy J. hrab. Tarnowski i spółka w jednym terminie dnia 15 stycznia 1877 r. o godz. 10 przed południem w biurze nr 23.

Dobra te także niżej ceny szacunkowej w kwocie 10539 zł. 52 ct w a. ustanowionej, będą najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Wadyum wynosi 530 zł. w gotówce.

Dalsze warunki tudzież akt oszacowania i inwentarz są do przejrzenia w registraturze sądu obwodowego.

O tem uwiadamia się tak właścicieli jakoteż wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś i tych, którzyby po dniu 13 października do tabuli weszli przez kuratora p adwokata Dr. Rosenbacha z substytucyą p. adwokata Dr. Teofila Mochnackiego.

Przemyśl 8 listopada 1876.

(5861 1—3) **Edykt.**

L. 15065. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości że dnia 12 stycznia 1877, 16 lutego 1877 i 16 marca 1877 r., każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 20/486 w Tarnopolu położonej, Dom. 2, pag. 1 i 2 num 4 i 6 haer. na imię Markusa Kesslera intabulowanej. Cena wywołania wynosi 59 zł. 60 ct, wadyum 86 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 29 listopada 1876

(5831 1—3) **Edykt.**

L. 4780. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie na dniu 29 stycznia, 27 lutego i na dniu 21 marca 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano licytacyę realności pod l. 135 rep. 29 w Laszkach murowanych Bazylego Kuzyka. na rzecz Selmana Freundel o 71 zł. 50 ct.

Cena wywołania 210 zł., wadyum 21 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 21 października 1876.

(5849 1—3) **Edykt.**

L. 5279. C. k. sąd powiatowy niniejszym edyktem zawiadamia Jakoba Huperta, Breindlę Hupertową, Esterę Hupertową, że przeciwko nim Jakób Lermer z Bierzanowa pod dniem 25 listopada 1876 r. l. 5279 wniósł pozew o uznanie pretensyi 300 złr. z kontraktu z dnia 8 kwietnia 1835 r. przedawnioną i zgasłą, i o wymazanie takowej ze stanu biernego realności pod nr 40 w Klaśnie położonej, w załatwieniu którego to pozwu do rozprawy sumarycznej termin na dzień 29 stycznia 1877 r o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pozwani Jakób, Breidla i Estera Hupertowie z miejsca pobytu nie są znani, przeto c. k sąd powiatowy w celu zastępowania rzeczonych pozwanych ustanowił kuratora w osobie p. Wolfa Matznera z Klasny, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Rzeczą więc jest pomienionych pozwanych na powyższym terminie albo osobiście stanąć, albo potrzebne dokumenta i informacyę ustanowionemu dla nich zastępcy udzielić, lub też innego obrońcę sobie wybrać, w ogóle wszystkich do obrony możebnych środków prawnych użyć, inaczej pozwani sami w skutek zaniedbania swych obowiązków wynikłe złe skutki przypisaćby sobie musieli.

C k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 26 listopada 1876.

(5734 1—3) **Edykt.**

L. 65609. C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Marcinowi Nałęcz Kęczyckiemu, iż p Dawid Soter wniósł, przeciw niemu pod dniem 30. listopada 1876 L. 65609 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2000 złr. w. a. z pn. w skutek którego wydany został w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu p. Marcina Nałęcz Kęczyckiego nie jest wiadomem a zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Dzidubińskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(5855 1—3) **Edykt.**

L. 3977. C k. sąd powiatowy w Głogowie uwiadamia niniejszem spadkobierców ś. p. Ewy Grata, że w skutek pozwu Magdaleny Węglowskiej przeciw Wojciechowi Grata i nieobjętej masie ś. p. Ewy Grata dnia 20 listopada 1876 L. 3975 wytoczonego o oddanie części gruntu do gospodarstwa pod n k. 204 w Wysoce położonego, należących termin do ustnej rozprawy na 25 stycznia 1877 o 9 rano wyznaczonym został.

Dla nieobjętej masy spadkowej ś p Ewy Grata ustanawia się kuratorem Wojciecha Gratę z którym ten spór przeprowadzonym zostanie.

Głogów dnia 21 listopada 1876.

(5754 1—3) **Edykt**

L 63191. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Powroźnika z dnia 29 października 1876 r. do l. 59301, wyznaczono w sprawie jego przeciw Janowi Zajączkowskiemu pto 80 zł. 33 ct., do rozprawy termin na 11 grudnia 1876 r. zawsze o 11 godzinie przed połud

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Zajączkowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Dawidowskiego z zastępstwem adw. Dr Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Zajączkowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Z c. k sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 23 listopada 1876.

(5872 1—3) **Edykt.**

L. 7572. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 lipca 1876 r. l. 10981, odbędzie się w dniach 15 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 w Ubercach zapłatyńskich położonej, Macieja Woch własnej na rzecz Weroniki Łaszkiewicz o 100 złr. a. w.

Cena wywołania wynosi 1470 złr. a wadyum 147 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 6 października 1876.

(5901 1—3) **Edykt.**

L. 1470. Ze strony c. k. sądu powiatowego kulikowskiego podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia dłużnej kwoty 187 złr. 51 ct. a. w. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniach 10 stycznia, 12 lutego i 14 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed połud. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 60, rep 39, w Ceperowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Buniaka własnej, na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 400 złr. a. w., a wadyum 10% od tejże ceny

Przy dwóch pierwszych terminach zostanie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół zastawniczego opisania i oszacowania są w tu sąd. registraturze do przejrzenia.

Kulików dnia 26 maja 1876.

(5822 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 21312. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

| Numer porządkowy | Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej właściwość | Nazwisko: Biegu drogi omyconej | Taryfa: myta drogow za mile | Taryfa: myta drogow za kilometr | Taryfa: myta mostowego wedle klasy | Cena wywołania wynosi w zł. | Licytacya odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Myto mostowe Książnice | Główna Wiedeńska | — | — | III | 2980 | 21 grudnia 1876 |
| 2 | Myto drogowe i mostowe Łapanów | Wojskowa Gdowsko Gorlicka | 2 | $15^{17}/_{100}$ | III | 835 | |
| 3 | Myto mostowe Niepołomice | Salinarna | — | — | II | 130 | |
| 4 | Myto drogowe i mostowe Pilzno | Główna Wiedeńska | 2 | $15^{17}/_{100}$ | III | 4180 | |
| 5 | Myto drogowe i mostowe Wojnicz | dtto. | 1 | $7^{58}/_{100}$ | III | 4460 | |

na rok 1877 albo i na rok 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi tych samych stacyi mytniczych oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze lub na kilka razem albo też na wszystkie 5 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 20 grudnia 1876 włącznie, do 2giej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręczeniem 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się podaje ofertę i stemplem na 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie.

Tarnów dnia 6 grudnia 1876. C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

834 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 20774. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu rozpisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III taryfy,

b) od wyszynku wina,

ad a) i b) na rok 1877, 1878 i 1879 a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

| Numer porządkowy | Powiat dzierżawczy | Cena wywoławcza wynosi rocznie: od mięsa zł. | ct. | od wina zł. | ct. | razem zł. | ct. | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Kozłów | 1356 | 80 | 50 | — | 1406 | 80 | 19 grudnia 1876 przed południem |

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum, mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

W Tarnopolu dnia 6 grudnia 1876.

**Licitations-Ankündigung.**

Z. 20774. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungs-Steuer:

a. von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III Tarifsklasse,

b. vom Weinausschanke

ad a) und b) für die Solarjahre 1877, 1878 und 1879 u. z. entweder auf ein Jahr oder unbedingt drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

| Post-Nro | Pachtbezirk | Der jährliche Fiskalpreis beträgt: von Fleisch fl. | kr | vom Wein fl. | kr. | Zusammen fl. | kr. | Die Lizitation wird bei der k k Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Kozłów | 1356 | 80 | 50 | — | 1406 | 80 | 19 Dezember 1876 Vormittags |

Schriftliche Anbothe belegt mit 10% Vadium können bis 10 Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstages bei dem Vorstande der k k Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitations Bedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hier mits eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol, am 6 Dezember 1876.

(5883) **Ogłoszenie.**

L. 64744. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, iż na dniu 25 listopada 1876 r. firma Aron Schwarz dla przedsiębiorstwa pieniężnego i eskomtu weksli we Lwowie do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 1 grudnia 1876.

## Doniesienia prywatne.





L. 5238. (5845 1—3)

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1602 złr. 2 kr. m. k. czyli 1682 złr. 13⁵/₁₀ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2600 zł. m. k. na hipotekę dóbr Suchy grunt w powiecie Dąbrowskim położonych, Wnych Wandy, Heleny, Jadwigi i Stanisława Boguszów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1876.

## Obwieszczenie.

L. 5237. (5844 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 13742 zł. 22 kr., m. k. czyli w. a. 13929 zł. 48⁵/₁₀ ct. — 789 złr. 48 kr. m. k. czyli w. a. 828 zł. 66 ct. w. a., i 127658 zł. 50 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 27100 zł. i 1400 zł. m. k. i 128300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Hnilice z przyległościami w powiecie Zbarazkim położonych, Julii hr. Ostrorogowej własnych z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1876 roku, jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 22 listopada 1876.

## Obwieszczenie.

L. 5236. (5843 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21394 zł. 49 kr. i 37410 złr. 93 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 25000 złr. i 40000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Żurawno z przyległośc. w pow. Żydaczowskim położonych, Eweliny z Siemianowskich 1º Żebrowskiej 2º voto Chajęckiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1875 roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1876.

## Obwieszczenie.

L. 2024. (5892 2—3)

W myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej ogłasza się niniejszem, że sporządzony na rok 1877 budżet powiatowy złożony jest w kancelaryi Wydziału powiatowego i od dnia dzisiejszego do 22 b. m. przeglądany być może przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec dnia 8 grudnia 1876 r.





## Obwieszczenie.

L. 2281. (5867 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy materyału na konserwacyę drogi kraj. Zakluczyn Niedzickiej i Krościenko-Szczawnickiej na rok 1877 w powiecie Nowo-Sądeckim odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej w Nowym Sączu na dniu 21 grudnia 1876, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum 10% ceny fiskalnej a mianowicie:

**I. Dla drogi Zakluczyn-Niedzickiej:**
a. oddziału Zakluczyńskiego
2350 metrów sześć. szutru za 4251 zł.
b. oddziału Sądeckiego
3120 metr. sześć. szutru za 4080 zł. 60 c.
c. oddziału Krościenkiego
5020 metr. sześć. szutru za 6346 zł. 66 c.

**II. Dla drogi Krościenko-Szczawnickiej**
300 metrów sześć. szutru za 378 zł.
w ogóle 10822 metrów sześciennych szutru za 15056 złr. 26 ct.

Oferentom pozostawioną jest wolność oferowania na każden oddział konduktorski oddzielnie.

Bliższe warunki dostawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału powiat.

Z Wydziału Rady powiat.
Nowy Sącz 7 grudnia 1876.

## Obwieszczenie.

L. 1694. (5928)

W myśl §. 30 ust. o repr. pow. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatu Stanisławowskiego na r. 1877 od dnia dzisiejszego począwszy w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych przez opodatkowanych w powiecie przejrzanym być może.

Wydział powiatowy.
W Stanisławowie 12 grudnia 1876.

## Ogłoszenie.

L. 3656. (5909 1—3)

Reprezentacya Miasta Śniatyna uchwaliła sprzedaż młyna amerykańskiego na Prucie, będącego własnością Miasta o 4 kamieniach francuskich, kompletnie urządzonego i w ruchu będącego i murów pozostałych po spaleniu drugiego młyna, młynówki, śluz, grobli, słowem z wszystkiemi sprzętami i narzędziami młyńskiemi jak je sama posiada.

Chęć kupienia mający zechcą się zgłosić u Zwierzchności gminnej, która bliższych szczegółów udzieli, a to najpóźniej do końca grudnia b. r.

Śniatyn dnia 8 grudnia 1876.

Nakładem i drukiem ... Wilhelma ... we Lwowie.